Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczne wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat przyjmuje od 10 do 12 | Sobota, dnia 23 lutego 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135. PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 52

Kiedy zakończy się proces norymberski

NORYMBERGA (FA). Kradzieże dzieł sztuki z państw okupowanych przez Niemców były częścią składową polityki hitlerowskiej — jak to określił prokurator radziecki. Przedstawił on z kolei Trybunałowi dowody systematycznych kradzieży w Rosji, Czechosłowacji, Jugosławii i Polsce. Ponadto Rosenberg kradł na własny rachunek, a Frank wzbogacił się zbiorami, pochodzącymi z muzeów i galerii polskich.

Koniec procesu norymberskiego przewidziany jest na koniec maja, wzgl. początek czerwca.

Kanadyjska ekspedycja polarna

LONDYN (PAP-ms). Kanadyjska armia i siły lotnicze zorganizowały ekspedycję do rejonu Arktyku celem zbadania nowych metod żeglugi, warunków meteorologicznych i przystosowania lotnictwa dla dostaw żywności. Ekspedycja liczy 47 ludzi. Ustalono kontakt radiowy z czołówką ochraniającą ekspedycję, która znajduje się w odległości 150 mil od koła polarnego. W ekspedycji biorą udział obserwatorzy amerykańscy i członkowie angielskiego ministerstwa wojny.

Interpelacja w angielskiej Izbie Gmin w sprawie armii Andersa

LONDYN (PAP-ms). Podczas debaty w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii jeden z posłów Labour Party wystąpił z interpelacją w sprawie działalności armii Andersa.

Interpelacja zawierała pytania: Czy min. Bevinowi wiadomo o aresztowaniu przez polską policję terrorystów, którzy utrzymywali łączność z organizacjami faszystowskimi? Czy ministrowi Bevinowi wiadomo, że wśród nich byli członkowie armii Andersa? Czy min. Bevin jest pewien, iż znaleziona kwota 400.000 dol. nie pochodziła z funduszów płaconych na utrzymanie armii Andersa?

Czy część funduszów przeznaczonych na utrzymanie armii Andersa zużyto dla celów terrorystycznych w kraju. Oświadczenie min. Bevina

Min. Bevin, odpowiadając na interpelację, oświadczył, że jest gotów wszcząć śledztwo, czy oskarżeni wojskowi, przybyli do Polski, korzystali z funduszów armii Andersa i czy część funduszów, przeznaczonych na utrzymanie armii Andersa, została użyta dla celów terrorystycznych.

W dalszym ciągu min. Bevin oświadczył, że przed oswobodzeniem Polski szły do kraju znaczne kwoty na cele walki z okupantem. Obecnie jednak żadne sumy na jakąkolwiek akcję wywrotową do Polski nie były wysyłane. Gen. Anders zaprzeczył, jakoby istniała jakaś łączność z ruchem podziemnym w Polsce.

Min. Bevin stwierdził, że dużo jest plotek nie opartych na żadnych realnych dowodach. Trzeba pamiętać, że nikt w Izbie Gmin nie krytykował żołnierzy polskich kiedy walczyli o wspólną sprawę. Bevin wezwał Izbę, aby była lojalna wobec ludzi, tak, jak oni byli lojalni w stosunku do Wielkiej Brytanii.

Min. Kiernik uczestniczy w rozmowach polsko-czeskich



Serdeczne rozmowy polsko-czeskie

PRAGA (PAP-ms). Ministrowie Rzymowski i Kiernik odbyli rozmowy z przedstawicielem komisji repatriacyjnej w Pradze. Minister Świątkowski złożył wizytę min. sprawiedliwości Czechosłowacji. Rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze i dotyczyła zagadnienia współpracy między światem prawniczym Polski i Czechosłowacji. Min. administracji publ. Kiernik złożył wizytę czechosłowackiemu min. spraw zagran. W serdecznej rozmowie obaj ministrowie informowali się o organizacji administracji w obu krajach.

Niemcy nie mogą produkować aparatów radiowych

BERLIN (FA). Zarządzenie Rady Aliantów dot. przemysłowego rozbrojenia Niemiec obejmuje zakaz produkowania sprzętu radiowego, ciężkich maszyn rolniczych, traktorów itp.

Zniesienie przymusu pracy w Anglii

LONDYN (FA). Rozporządzeniem angielskiego min. pracy w połowie maja około 5 milionów robotników i robotnic, zajętych w przeszło 100 zakładach przemysłowych, zwolnionych będzie od obowiązku pracy w tych zakładach. Wydane w czasie wojny zarządzenie nie pozwoliło robotnikom zmieniać miejsca pracy, co obecnie zniesiono.

Tysiące rencistów czeka

Poszanowanie dla pracy stanowi podstawę demokracji. Przecież ten tylko, co pracą swą przyczynia się do pomnażania dóbr narodu, zarówno materialnych, jak i moralnych czy kulturalnych jest w społeczeństwie jednostką wartościową, zasługującą na uznanie. Na tej zasadzie opiera swój byt całe prawodawstwo socjalne, będące bodaj najlepszym sprawdzianem demokratyczności danego społeczeństwa czy państwa.

Drugą podstawą demokracji, jest sprawiedliwość. Ustawodawstwo socjalne obejmuje swą opieką nietylko tych, co pracują aktualnie, co wysiłkiem swej pracy fizycznej czy umysłowej dziś wzmagają potencjał wartości narodu, lecz niemniej uważa za swój demokratyczny obowiązek dbać również o tych wszystkich, którzy w służbie ciężkiej i twardej dla dobra swego społeczeństwa sterali siły, a dziś do budowy nowych zrębów Polski nie są zdolni w całej pełni, lub też zdolność tę stracili zupełnie. Przysłowie o murzynie, który spełnił swój obowiązek i może następnie iść, choćby na „złamanie karku", nie może mieć zastosowania w naszym życiu.

Sprawiedliwość społeczna, socjalna, w zetknięciu z zagadnieniami natury politycznej zeszła niejako na drugi plan. Jakże bowiem potraktowano tych, co po dwóch i pół, trzech, ba nawet czterech dziesiątkach lat pracy posiadają słuszne i sprawiedliwe prawo do opieki społecznej, do przysługującej im renty? Przede wszystkim przez cały długi szereg miesięcy traktowano ich na równi z nieproduktywnymi paskarzami, szabrownikami i innymi nierobami, nie uznając ich za godnych otrzymywania — kart żywnościowych. Moglibyśmy przytoczyć imiennie przykład, że człowiek, który przez lat blisko czterdzieści pracował dla dobra publicznego, prześladowany był przez niemców dla swej pracy przed pierwszą wojną światową i podczas niej, a niemniej przez t. zw. sanację za pierwszego okresu Wolnej Polski, w Opiece Społecznej wyciągać musiał rękę, by otrzymać — kartę żywnościową III kategorii.

Prawda! Renciści otrzymują z Ubezpieczalni Społecznej „zaliczki". Wysokość tych zaliczek, gdy zważy się wzrost cen na rynku wszelkich towarów codziennego użytku, jest znikoma. Rencista, niezdolny już do żadnej pracy, skazany jest dziś w demokratycznej Polsce do korzystania z łaski dzieci, a jeżeli ich nie posiada — na powolną śmierć głodową. Nie pomoże mu nawet dawana od czasu do czasu zapomoga w postaci stuprocentowego dodatku do „zaliczki".

Nie pomogą mu również — obietnice, że los rencistów dozna polepszenia. Obietnice obietnicami, a tymczasem starsi już się ich spełnienia nie doczekają. Umrą z poczuciem doznanej krzywdy, której głosić nie przestaną pozostali po nich.

Pytamy wobec tego, kiedy wreszcie nastąpi spełnienie dawanych obietnic, — kiedy nastąpi unormowanie ustawowe sprawy rent, kiedy Ubezpieczalnia Społeczna zacznie wypłacać nie tymczasowe zaliczki, a renty faktyczne, odpowiadające choć w przybliżeniu wartości renty przedwojennej. Uregulowanie tej ważnej dla tysięcy spra-

Straszna katastrofa w kopalni pod Dortmundem

DORTMUND (FA) Pod Dortmundem w kopalni „Monopol Grimberg" wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. W chwili, kiedy pod ziemią znajdowało się około 500 górników, w jednym z szybów nastąpił wybuch. Po kilku mniejszych wybuchach, kopalnię ogarnął pożar. Dotychczas udało się wydobyć jedynie 59 górników żywych i 12 zabitych. Jest mało nadziei na wydobycie i uratowanie reszty.

Stosunki angielsko-radzieckie tematem Izby Gmin

LONDYN (FA). Tocząca się w angielskiej Izbie Gmin debata na temat polityki zagranicznej, obejmuje głównie zagadnienie politycznej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Na zarzuty posłów opozycji, jakoby stosunki angielsko-radzieckie pogorszyły się w związku z ostatnimi obradami ONZ i Rady Bezpieczeństwa, odpowiedział w imieniu rządu min. stanu Noel Baker.

Stwierdził on, że niesłuszne jest zdanie posłów, że tylko polityka trzech mocarstw i prowadzenie bezpośrednich rokowań może dać pozytywne wyniki i usunąć podejrzliwość. Pokój jak i dobrobyt — stwierdził Noel Baker — są niepodzielne i dążymy właśnie do tego, aby wytępić politykę zakulisową i zakapturzoną. Za pomocą ONZ zlikwidowano rozgrywki polityczne między wielkimi mocarstwami, dopuszczając do głosu małe państwa. Duże zainteresowanie budzi zapowiedziana w Izbie mowa min. Bevina.

W próbach z bombą atomową wezmą udział członkowie Rady Bezpieczeństwa

WASZYNGTON (FA). Min. spraw zagr. Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że ogłoszenie Niebieskiej Księgi, oskarżającej Argentynę o współpracę z Niemcami, nie zmieni polityki amerykańskiej w stosunku do Argentyny. Stany Zjednoczone zbierają obecnie dokumenty dot. współpracy Hiszpanii z Niemcami. Dokumenty te zostaną ogłoszone po odpowiednim uporządkowaniu i segregacji.

Co do Niemiec, min. Byrnes oświadczył, że na razie nie podobna jeszcze określić, kiedy w amerykańskiej strefie okupacyjnej wprowadzona zostanie administracja cywilna.

W związku z memorandum Jugosławii odnośnie wojsk polskich we Włoszech, stwierdził amerykański min. spraw. zagr., że jego zdaniem wojska te nie stanowią dla Jugosławii żadnego niebezpieczeństwa.

Wobec przewidzianych prób z bombą atomową na Pacyfiku, min. Byrnes oświadczył, że na próby te winni być zaproszeni członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ, nie wyłączając delegata Zw. Radzieckiego.

UNRRA dla Polski

WARSZAWA (PAP-dr). Min. komunikacji przyjął szefa misji UNRRA w Polsce, który poinformował o znajdującym się w drodze transporcie parowozów i wagonów, przeznaczonych przez UNRRA dla Polski i omówił szczegóły techniczne przejęcia transportu. Szef misji UNRRA oświadczył, że poczyni dalsze kroki, aby powiększyć pomoc UNRRA dla Polski w dziedzinie taboru kolejowego.

—*—

Działalność republikanów hiszpańskich

PARYŻ (PAP-G). Po przyjeździe do Paryża min. spraw zagr. w rządzie Girala, Fernando de los Rios dało się zauważyć ożywienie wśród republikanów hiszpańskich we Francji. Przywódcy hiszpańskiej partii socjalistycznej odbyli z Giralem szereg rozmów. Wynikiem tych rozmów komitet wykonawczy hiszpańskiej partii socjalistycznej i egzekutywa hiszpańskich związków zawodowych odbyły posiedzenie plenarne. Los Rios odwiedził byłego premiera Hiszpanii Largo Caballero, któremu w ub. tygodniu amputowano nogę.

ONZ przenosi się do Nowego Jorku

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi, że część urzędników sekretariatu ONZ udała się do Nowego Jorku, gdzie czasowo w Empire State Building będzie się mieściła siedziba sekretariatu. Całkowity komplet sprawozdań z wszystkich posiedzeń, zebrań kom. i Rady Bezpieczeństwa został sfilmowany na małych taśmach filmowych, które mogą się pomieścić w jednej małej, damskiej walizce. Ogółem 300 urzędników sekretariatu przeniesie się do Ameryki do połowy marca. Dokonają oni przygotowania do otwarcia posiedzeń Rady Bezpieczeństwa w sali balowej Waldorf Astoria w Nowym Jorku, które ma nastąpić 21 marca.

Władze amerykańskie oddały do dyspozycji sekretariatu ONZ 6 olbrzymich samolotów transantlantyckich. W ślad za urzędnikami sekretariatu podążą ich rodziny. Sekretarz generalny Trygve Lie, jak dotąd nie zorganizował swego stałego biura i urzędnicy, udający się obecnie do Ameryki, wciąż jeszcze sprawują swe urzędy tymczasowo.

Wszyscy urzędnicy ONZ udają się do Ameryki za paszportami swoich krajów, a dopiero później otrzymają specjalne paszporty ONZ. Trygve Lie, uda się do Nowego Jorku za 10 dni, również za swoim norweskim paszportem. Cały dobytek ONZ, znajdujący się w Central Hall i Church House zostanie przeniesiony do Ameryki. Są to przede wszystkim sztandary 51 narodów, które ozdabiały salę podczas zgromadzeń oraz błękitne i złote dekoracje i wielki złoty symbol ONZ, który był umieszczony nad fotelem przewodniczącego.

W San Salvador nowy ambasador włoski wręczył listy uwierzytelniające.

Ambasador polski we Włoszech Kot, odjechał z Rzymu do Warszawy.

Bormann ukrywa się w Argentynie?

MONTEWIDEO (ZAP). Radiostacja emigrantów argentyńskich w Urugwaju donosi, że argentyńskim antyfaszystom udało się ustalić, iż Marcin Bormann przybył do Argentyny i zamieszkuje w domu niejakiego Hoppe, duchownego ewangelickiego w pobliżu miasteczka Obera w stanie Misiones. Bormann według tych informacji przybył do Argentyny na łodzi podwodnej „U-435", którą następnie załoga zatopiła. Na ślady Bormanna naprowadził były niemiecki konsul w Cordobie, Schmidt, który zwrócił na siebie uwagę częstymi swoimi wyjazdami do Misiones, po powrocie z których za każdym razem odwiedzał hitlerowskiego kierownika i przyjaciela gen. Perona, Ludwika Freide.

wy w myśl społecznej sprawiedliwości nie powinno przecież przedstawiać nieprzezwyciężonych trudności. Składki od setek tysięcy pracowników fizycznych i umysłowych, opłacane chyba regularnie przez przedsiębiorstwa prywatne i liczniejsze państwowe, nie wpływają do kas Ubezpieczalni w ułamkach groszy, lecz w stosunku do zarobków. Wpływy te nie powinny być tak niskie, by na ich podstawie nie było możliwe sprawy rent uregulować ostatecznie. Tymczasem renciści otrzymują wciąż jeszcze grosze. Świadczy to wymownie, że gdzieś coś nie jest w porządku.

Zdołała się już z ważnym tym zagadnieniem uporać bratnia Czechosłowacja. Tamtejsze Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe, odpowiadające naszej Tymcz. Krajowej Radzie Narodowej, uchwaliło w dniu 13 grudnia 1945 r. ustawę o dodatku do rent. Z ważnością od 1.I.45 r. ustawa ta wprowadza dodatki do rent na wypadek inwalidztwa i starości oraz ubezpieczenia pensyjnego. Wynoszą one miesięcznie: do rent inwalidzkich i starczych 500,00 kor. cz.; do rent wdowich 300,00 kor. cz.; do rent sierocych i innych pozostałych 200,00 kor. cz. Dodatki te przysługują w tym przypadku, o ile suma rocznej renty razem z dodatkami nie przekracza u rent inwalidzkich i starczych — słuchajcie! słuchajcie! — 40.000 kor. cz. (czterdzieści tysięcy koron czeskich), u rent wdowich 24 tysiące, a u sierocych 15 tysięcy koron.

Rencista czechosłowacki, który odbierał do tej pory np. 40 tysięcy koron cz., otrzymuje tedy obecnie miesięcznie 3830 k. cz., tj. jakieś 770 zł. Zważywszy, że drożyzna w Czechach jest mniejsza niż u nas, że ponadto aprowizacja kartkowa jest tam korzystniejsza, stwierdzić należy, że rencista może się w Czechosłowacji z renty dość dobrze wyżywić.

Spodziewamy się, że Krajowa Rada Narodowa sprawy unormowania rent interesującej najszersze warstwy pracowników zarówno fizycznych, jak i umysłowych, nie zechce odkładać do czasu wyborów, do czasu przyszłego Sejmu, lecz uznając jej nagłość, zajmie się tą sprawą i w najbliższym czasie rozwiąże. Spełni przez to ważny obowiązek, ciążący na demokratycznym ciele ustawodawczym, — obowiązek, wypływający z zasady prostej sprawiedliwości. (TMP)

Premier Mongolii w Moskwie

MOSKWA (PAP-ms). Do Moskwy przybył premier mongolskiej republiki ludowej, zastępca premiera oraz dyrektor państwowego uniwersytetu mongolskiego. Jednocześnie przybył do Moskwy pełnomocnik Związku Radzieckiego w mongolskiej republice ludowej.

Olbrzymia przewaga kobiet w Niemczech

BERLIN (ZAP). Niemki srogo muszą płacić za entuzjazm, z jakim popierały Hitlera i jego klikę. Na długie lata Niemcy będą krajem wdów i kobiet niezamężnych.

Według ostatnich danych dla całego państwa 9 kobiet przypada na 5 mężczyzn. W Berlinie jest o 700.000 kobiet więcej, aniżeli mężczyzn. Podobnie przedstawia się sprawa w Dreźnie. W Berlinie najgorszy stosunek dla płci pięknej wykazują roczniki od 15 do 50 lat. Sześć kobiet na jednego mężczyznę przypada na młodzież od 19 do 21 lat, 3 do 1 dla młodzieży 18-letniej. Oto skutki zbrodniczej polityki „wielkiego führera".

Rząd bawarski wprowadził duże ułatwienia przy zawieraniu małżeństw. Jeżeli strony mają trudności z dostarczeniem potrzebnych dokumentów, względnie uzyskanie tych dokumentów narażałoby ich na duże wydatki finansowe, urzędnik stanu cywilnego może się zadowolić zaręczeniem w miejsce przysięgi, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa. Obcokrajowcy mogą być w ogóle zwolnieni decyzją prezesa sądu apelacyjnego od dostarczenia dokumentów.

Skon Jana Stapińskiego

KROSNO (PAP-ms). Zmarł tu wybitny twórca ruchu ludowego, założyciel Str. Lud. i przyjaciel ludu, Jan Stapiński. Urodzony w 1867 r., już w 1895 r. zostaje przywódcą Str. Lud., powstałego na zjeździe w Tarnowie. Pogrzeb Jana Stapińskiego odbędzie się na koszt państwa.

Granica fińsko-radziecka

HELSINKI (PAP-ms). Mieszana komisja fińsko-radziecka, zgodnia z układem pokojowym między Finlandią a Związkiem Radzieckim z 19 września 1944 r., zakończyła prace nad demarkacją linii granicznej po między obu państwami na odcinku Peczenga Petsamo. Komisja sporządziła protokół, który będzie zatwierdzony przez rządy obu krajów.

Austria wyda Polsce zabrane mienie

WIEDEŃ (PAP-dr). Min. spr. zagr. Austrii złożył oficjalne oświadczenie przebywającemu w Austrii przewodniczącemu polskiej delegacji handlowej, że rząd austriacki jest gotów wydać Polsce całe mienie polskie, zabrane przez Niemców, znajdujących się na terytorium Austrii.

Szef angielskiego sztabu generalnego przybył na krótki pobyt do Pragi, by brać udział w manewrach wojskowych.

Strajk 1.000 pracowników telefonicznych w Filadelfii zakończył się.

Dalszy ciąg procesu członków NSZ

WARSZAWA (dr). W procesie 23 członków NSZ Sąd przesłuchiwał osk. Nowaka, który nic nie umie wyjaśnić i nie wie nawet, co to jest NSZ i ONR. Następny, osk. Roguski przyznaje, że był członkiem NSZ i zajmował wyższe stanowiska, zaprzecza jednak, jakoby wydawał rozkazy do napadów czy zabójstw. Zadaniem jego było tylko organizowanie okręgów. Roguski, który był członkiem NSZ jeszcze za czasów okupacji, wyjaśnia istotę różnicy między NSZ i AK. NSZ nie miał zaufania do AK. W lutym 1945 r. do mieszkania oskarżonego w Chełmie przybył łącznik z oddziałów leśnych, z prośbą o przyjazd i interwencję w sprawie wynikłych tarć między tymi oddziałami i AK. Dalsze pytania dotyczą jego awansów służbowych. Oskarżony określonego wynagrodzenia nie pobierał, ale w pierwszej połowie 1945 r. otrzymał około 10.000 zł, co stanowiłoby około 2000 zł miesięcznie. Otrzymane później 3.000 zł opiewały na koszty podróży. NSZ czerpał finanse z rozmaitych źródeł. Okręg siedlecki był najzamożniejszy, ponieważ posiadał duże zapasy spirytusu, zrabowanego Niemcom. Spirytus spieniężono. Dalszym źródłem dochodów były napady. Oskarżony stosuje taktykę słabej pamięci, wzgl. kwestionowania zapisów protokółu. Do Warszawy przybył w 1945 r. na odprawę, która się odbyła na plaży. Uczestniczyli w niej „Dyzma-Wujek" i „Henryk" oraz jeszcze ktoś nieznany. Prokurator stawia Roguskiemu pytanie, czy wiedział o przygotowaniach na Wierzchowiny. Oskarżony odpowiada, że „tego nie mogę twierdzić". Po przerwie zeznaje oskarżony „Lojek" — pseudonim „Opona".



600-lecie Bydgoszczy 19.4.-1.9.46

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA (PAP-G). W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu, czeskie koła rządowe proponują wprowadzenie tzw. białych kartek wyborczych dla tych obywateli państwa, którzy nie zgadzają się z obecnym programem obecnego rządu, czy też z programem istniejących stronnictw. Na podstawie kartek wyborczych pragnie rząd czechosłowacki stwierdzić stan liczebny opozycji w kraju.

Nowe komisariaty ludowe w ZSRR

MOSKWA (dr). W Związku Radzieckim wydano dekret, mocą którego utworzone zostały nowe komisariaty ludowe, a mianowicie: komisariat przemysłu maszyn budowlanych, komisariat przemysłu samochodowego oraz komisariat przemysłu narzędziowego. Dekret ten stoi w ścisłym związku z przestawieniem przemysłu ZSRR na tory pokojowe oraz z nową pięciolatką, zapowiedzianą przez Stalina. Komisariat amunicji przekształcono na komisariat maszyn rolniczych. Rozwiązano komisariat budowy czołgów.

Kredyty na wiosenną akcję siewną

WARSZAWA (PAP-ms). Dla poparcia wiosennej akcji siewnej Państw. Bank Rolny uchwalił kredyty w wysokości 50 mil. zł. Kredyty są przeznaczone w pierwszym rzędzie na zaopatrzenie rolników w nasiona i sadzonki, na zakup narzędzi rolniczych i opłacenie najemnych robotników. Pożyczki do wysokości 30.000 zł otrzymać mogą rolnicy za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności, pożyczki ponad 30.000 zł przyznają oddziały P. B. R.

Przydział młynów

Na dzień 1. 1. 46 r. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przekazało Samopomocy Chłopskiej 789 młynów, z czego w woj. białostockim 23, pomorskim 180, gdańskim 34, śląsko-dąbrowskim 271, kieleckim 21, krakowskim 13, lubelskim 25, łódzkim 51, w okręgu mazurskim 14, w woj. poznańskim 91, rzeszowskim 14, warszawskim 50.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w obecnej chwili Zjednoczenie Państwowego Przemysłu Młyńsko-Piekarnianego objęło definitywnie 284 młyny o zdolności przemiałowej 4.710 ton na dobę. Związek „Społem" otrzymał 104 młyny o zdolności przemiałowej 2.893 ton na dobę.

Przez zgrupowanie ilości młynów w rękach Samopomocy Chłopskiej instytucja ta stała się poważnym czynnikiem aprowizacji kraju.

Uroczystości w katedrze św. Pawła

RZYM (FA). Uroczystość nadania kapeluszy kardynalskich odbyła się w katedrze św. Piotra w Rzymie z udziałem Ojca św. Poprzedziło ten akt rozdanie kardynałom czerwonych biretów, przy czym Papież wygłosił przemówienie, w którym odrzucił koncepcję zamykania religii w świątyniach. Celem wiary katolickiej jest tworzenie doskonałego społeczeństwa. Kościół katolicki patrzy na człowieka jako na twór Boży.

Ks. kard. Sapieha z okazji swego pobytu w Rzymie przeprowadził już drugą rozmowę z prof. Kotem.

O niezmniejszanie dostaw UNRRA dla Polski

WARSZAWA (PAP-G). W odpowiedzi na list dyr. Lehmana w sprawie ograniczenia dostaw UNRRA dla Polski, premier Osóbka-Morawski, wystosował do dyr. Lehmana telegram, w którym obrazując obecną sytuację Polski, wskazuje na konieczność nieuszczuplania dostaw dla Polski.

Jednocześnie prez. KRN Bierut zwrócił się telegraficznie z prośbą do generalissimusa Stalina, prez. Trumana oraz premiera rządu Wielkiej Brytanii Attlee, o poparcie starań Polski w sprawie zrealizowania zapotrzebowań na dostawy żywności UNRRA dla Polski.

Wyniki akcji Pomocy Zimowej

WARSZAWA (PAP). W stolicy obradował Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej. Ze złożonych sprawozdań wynika, że chociaż prace podjęto dość późno, to jednak osiągnięto już pomyślne wyniki. Do dnia 30. 1. br. zebrano i rozprowadzono na rzecz biednych i potrzebujących ponad 30 milionów zł. Dwie zbiórki uliczne dały 350.000 zł, a sprzedaż znaczków i nalepek propagandowych przyniosła 800.000 zł.

Ponadto zebrano i rozdano znaczne ilości odzieży i artykułów żywnościowych w komitetach na obszarze całego kraju. Z pomocy akcji korzystają również repatrianci i zdemobilizowani żołnierze.

Świat w kilku wierszach

Premier Persji wygłosił po przybyciu do Moskwy przemówienie radiowe.

W Londynie czyni się przygotowania do międzynarodowej konferencji w sprawie wyżywienia.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie złożył protest przeciwko znieważeniu obywateli amerykańskich przez studentów faszystowskich. Chodzi tu o korespondentów Associated Press Hartmanna i Taylora. Jednemu z nich studenci zrzucili i rozbili okulary.

W Brukseli spłonął w muzeum historycznym dział, zawierający książki i inne dzieła sztuki. Straty wynoszą 50 milionów franków belgijskich.

Delegacja lotnictwa angielskiego przybyła do Paryża w sprawie stałego lotniczego ruchu pasażerskiego między Francją — Anglią i Imperium Brytyjskim.

Na południe od Mukdenu ciągle jeszcze trwają walki na froncie długości 70 km między komunistami a wojskami rządowymi.

Wilhelmowi Furtwänglerowi, znanemu dyrygentowi filharmonii berlińskiej odmówiono prawa powrotu na stanowisko. Przyczyną tego zakazu jest zbyt przyjazny stosunek do hitleryzmu w latach wojny.

W Dachau rozpocznie się za 3 tygodnie wielki proces o przestępstwa wojenne przeciw 50 SS-manom obozu w Mauthausen.

Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan, oświadczył w Lizbonie że nie ma żadnej nadziei na zawarcie porozumienia z gen. Franco.

Rząd brazylijski odmówił prawa wstępu na terytorium Brazylii nowomianowanemu ambasadorowi Hiszpanii.

Z okazji Konsystorza Kolegium Kardynalskiego Papież wygłosił przemówienie.

Czechosłowacki min. sprawiedliwości sądzić będzie byłych członków rządu marionetkowego oraz Karola Hermanna Franka, który odpowiedzialny jest za zniszczenie Lydic.

Amerykański minister pracy odbył konferencję z przedstawicielami wielkiego przemysłu i związków zawodowych w sprawie zażegnania katastrofy strajków w przemyśle. Propozycje rozwiązania konfliktu opierają się na nowych podstawach uchwalonych przez rząd.

W nr 4 „Dziennika Ustaw" ukazał się dekret o wyjątkowych zezwoleniach na obejmowanie stanowisk sędziów, prokuratorów, asesorów sądowych itp. przez osoby dostatecznie obeznane z prawem, chociaż nie posiadające dyplomu.

Wszystkim rolnikom niemieckim z Nowej Marchii i Brandenburgii którzy otrzymali ziemię na skutek przeprowadzonej przez radzieckie władze okupacyjne reformy rolnej, przyznane będzie w dniu 1 marca prawo własności posiadanej ziemi.

Na rozkaz gen. Mac Arthura aresztowano byłego ambasadora Japonii na Burmie.

Do Revalu przybył pierwszy statek amerykański z Nowego Jorku, który zapoczątkował żeglugę między Stanami Zjedn. a Związkiem Radzieckim.

W związku ze świętem Armii Czerwonej utworzona będzie w Berlinie wystawa dzieł sztuki.

Australijsko-radzieckie tow. przyjaźni w Sidney urządziło przyjęcie dla członków ambasady radzieckiej. W dniu święta Armii Czerwonej otwarta będzie w Sidney wystawa fotografii z życia ZSRR.

Z okazji rocznicy wyzwolenia stolicy Wielkopolski — Poznania

„Ilustrowany Kurier Polski", w numerze, który ukaże się w sprzedaży w niedzielę, 24 bm., przyniesie szereg aktualnych artykułów poświęconych tej rocznicy i danych o wyniku wysiłków społeczeństwa wielkopolskiego w ciągu ubiegłego roku, oraz zdjęć z Poznania z momentów walk o wyzwolenie.

Co piszą inni?

„Gazeta Ludowa" w numerze z 18 bm. poświęca dłuższy artykuł przemówieniu p. Zambrowskiego, wygłoszonemu ostatnio w Łodzi. Czytamy tam m. in.:

„Dowiedzieliśmy się od p. Zambrowskiego, że Sejm, który w niedługim czasie wybrać mamy, spełnić ma rolę Sejmu Konstytucyjnego, że zatem ma być powołany przede wszystkim do uchwalenia nowej Konstytucji. A zaraz potem powiedział p. Zambrowski, że „u podstaw nowej Konstytucji leżeć będzie manifest lipcowy PKWN, który w wielu punktach wymaga jeszcze realizacji".

„Plany partii marksistowskich idą podobno w tym kierunku, ażeby Sejm Konstytucyjny trwał rok lub najwyżej półtora roku, po czym na podstawie nowej konstytucji i przykrojonej do niej ordynacji wyborczej odbyłyby się znowu wybory do normalnego Sejmu Ustawodawczego".

Według „Głosu Ludu" z 19 bm. dosłowny ustęp przemówienia p. Zambrowskiego brzmi:

„Inna jest dziś Polska od tej, która była w 1921 r., kiedy przyjęta została konstytucja, która w zasadzie i obecnie nas obowiązuje. Inna jest Polska i dlatego też powinny być te zasadnicze zmiany, które się w kraju dokonały, uwzględnione i usankcjonowane przez konstytucję, wypracowaną przez sejm ustawodawczy. U podstaw działalności tego nowego sejmu i u podstaw programu wyborczego jest manifest PKWN, który w dużej swojej części zrealizowany, jeszcze w wielu zasadniczych punktach wymaga dalszej realizacji i który jest naszym ramowym programem na bardzo długi jeszcze okres".

„Podstawą naszego programu wyborczego jest zasada, że te wolności demokratyczne i swobody demokratyczne, które zdobył obóz polskiej demokracji, mają służyć tylko dla sił demokratycznych, dla organizacji demokratycznych i nie mogą być wykorzystywane przez siły reakcji. Podstawą naszego programu wyborczego jest dalsza demokratyzacja naszego aparatu państwowego, zabezpieczanie bezpieczeństwa obywateli, likwidacji band, odbudowy kraju, wzrostu wydajności, wzrostu produkcji i podniesienia siły ekonomicznej kraju i poziomu życiowego szerokich mas pracujących.

Plenum naszego Komitetu Centralnego zarazem potwierdziło nasze podstawowe wytyczne w dziedzinie ordynacji wyborczej, stojącej na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego".

Tania wódka w Berlinie

BERLIN (ZAP). Od 1 marca berlinczycy będą mieli tanią wódkę dzięki staraniu magistratu berlińskiego. Kieliszek wódki, który dotychczas kosztuje 25 mk, będzie można od marca nabyć za 3,50 mk. Dotychczasową wysoką cenę wódki berlińscy destylatorzy tłumaczą tym, że chcąc pokryć wydatki związane z destylowaniem surowego spirytusu dla wojsk okupacyjnych, muszą tak drogo sprzedawać Niemcom wódkę, którą otrzymują jako wynagrodzenie za destylację.

Magistrat berliński dostarczył obecnie destylarniom pewną ilość surowego spirytusu i odpowiednią do destylacji ilość cukru, co umożliwi obniżkę ceny wódki dla spragnionych Niemców, którzy zwłaszcza w ostatnich latach wojny w krajach okupowanych tak bardzo „robaka zapijali" i brak wódki w Berline niewątpliwie boleśnie odczuwali.

Felieton z Zachodu

Tajemnica „Breslauer Adressbuch"

Co tu dużo gadać. Siedząc na Zachodzie, widzi się fakt oczywisty, że polskość w teren wrosła, że się szerzy wszędzie i na pewno z wiosną zakwitnie, jak bujna roślinność, której z matki ziemi nie usunie żaden kataklizm.

Jestem taki dziwny człowiek, że bije mnie w oczy przede wszystkim odwrotna, zła strona medalu, i obserwując a jednocześnie zagłębiając się w obrzydliwe niekiedy przejawy tutejszego życia, zaczynam mimo to wierzyć w mistyczną wprost siłę polskiego plemienia, w niedocenioną moc duszy polskiej, która mimo wszelkich przeciwności idzie naprzód zdobywczym szlakiem.

Właśnie wszelkie świństwa, niedociągnięcia i historyjki niebywałe, które tu się dzieją, a wbrew którym i mimo których polskie życie idzie naprzód i coraz nowe zdobywa pozycje, świadczą najlepiej o niespożytej sile duszy polskiej.

My na Ziemiach Zachodnich nie siedzimy od wczoraj, ani od marca czy kwietnia ubiegłego roku. Siedzimy na tej piastowskiej ziemi od wieków. Polskość została powleczona poprostu pokostem niemieckim, któryby należało zdrapać tylko. Zdaje się, że jest to prawda oczywista i że nie jest to dla nikogo, w szczególności dla ludzi, którzy tu przychodzą, tajemnicą. Tymczasem...

Siedziałem raz we wrocławskim magistracie i, jak zwykle, czekanie moje nabrać musiało mocy urzędowej przez dłuższy okres czasu. Podniosłem więc porzuconą na ziemi „Breslauer Adressbuch" z 1943 i na jednej tylko stronie wyczytałem nazwiska: Butzky, Bylicki, Byok, Byrosławsky, Bystich, Bystry, Bystrzyński, Byton, Bytomski, Bywaletz, Bzdurek, Cabanis, Cadwa, Caliński, Casprowitz, Cawalla, Cayznik, Chirnia, Ceerwenka, Cebula, Cedziwoda, Cegla, Czyża, Cekalla, Cemplik, Cencawka, Cermoski, Chaciński. Nazwisko Cebulla powtarzało się kilkanaście razy. I tak dalej, możnaby po prostu połowę książki przepisać.

Czy wszyscy o tym wiedzą? Przecież to polskość przemawia do nas głosem wyraźnym. Chociaż te rozmaite Bzdurki i Bywalce na imię mają Richard, Herbert i Erich i chociaż niejeden Polak zakrzyknie, że tacy Niemcy o polskich nazwiskach byli gorszymi dla Polaków katami od rodowitych Niemców, to jednak jest to na Ziemiach Zachodnich poważne zagadnienie, które należało rozwiązywać od samego początku.

Tymczasem... Tymczasem na Zachód przyszla masa ludzi, co wszystkich mówiących po niemiecku traktuje jednakowo jako element przeznaczony do gospodarczego wyzysku, naturalnie dla tychże ludzi osobistego wzbogacenia się (t. zw. szabrownicy). Wstyd słuchać, jak to niejakiego Pisascha, 80-letniego dziada, który dopiero „od teraska uczy się sprechować po polskiemu", ale który doskonale wie, że jego dziad nie umiał słowa po niemiecku, banda łobuzów mówiących po polsku okradła na ulicy do naga. A starzec mętnie tłumaczy, że on przecież też jest „ślązokiem".

Czy nam naprawdę zależy, żeby każdego człowieka, który miał nieszczęście być obywatelem niemieckim, który od pokoleń musiał żyć w środowisku niemieckim i nie zna literackiego polskiego języka, odpychać od siebie i co więcej poić go nienawiścią do ludzi, co mówią płynnie po polsku.

Broń Boże, nie bronię renegatów — tych trzeba wyłapać z nor i kryjówek za włosy wyciągnąć i ukarać tak, żeby o takiej karze wieść w pokolenia poszła. Ale chodzi mi o inną rzecz, którą należałoby potraktować jako poważne zagadnienie. Chodzi o szarego człowieka, bezsprzecznie pochodzącego z plemiennego polskiego pnia, który po polsku nie umie, bo go nikt tego języka nie uczył, który nigdy hitlerowcem nie był, a dzisiaj chętnie uczy się po polsku, bo w duszy zachował niejasne poczucie polskości, odziedziczone po pradziadach. Rzeczą władz pilnować, by pod płaszczykiem podobnej akcji nie wkręciły się do społeczeństwa polskiego elementy wrogie. Caveant consules...

Tymczasem wśród organów wykonawczych naszych, szczególnie na szczeblach niższych, jest dużo ludzi młodych, których trudno posądzić o

(Dokończenie na stronie 4-tej)

W Berlinie działa „Związek Warmiaków i Mazurów" wysiedlonych z Polski?

Patriotyzm ks. kardynała Sapiehy

podnosi z uznaniem prasa włoska

WATYKAN (FA). Odbywający się w Rzymie konsystorz papieski budzi wielkie zainteresowanie ze względu na wręcz rewolucyjną zmianę polityki watykańskiej. Po raz pierwszy w dziejach historii Kościoła, Włosi nie stanowią większości. Nowomianowani kardynałowie reprezentują cały świat chrześcijański, przy czym zarówno t. zw. Kanada francuska i angielska mają po jednym kardynale. Odpowiednią ilość reprezentantów mają również Stany Zjedn. liczące dziś 25 milionów katolików. Ameryka łacińska reprezentowana jest przez 7 kardynałów. Po raz pierwszy w konsystorzu zasiądą kardynałowie: Afryki, Armenii, Australii i Chin. W przyszłości Chiny będą miały więcej aniżeli 1 kardynała. Europa poza Włochami reprezentowana jest przez 24 kardynałów. Resztę stanowią kardynałowie pozostałych części świata. Kardynałowie państw europejskich, to przeważnie wybitni bojownicy katolicyzmu i bojownicy o prawa człowieka. Prasa włoska podkreśla np. patriotyczną działalność kardynała Polski ks. Adama Sapiehy — w czasie okupacji. Ks. Sapieha interweniował m. in. w sprawie mordowania Żydów osobiście u Franka. Kiedy gubernator Frank, zasiadający dziś na ławie oskarżonych w Norymberdze odmówił mu widzenia, ks. kard. Sapieha przesiedział w poczekalni dzień i noc bez pożywienia, aż wreszcie butny Niemiec zgodził się na wysłuchanie jego interwencji. Niemcy reprezentowani są na konsystorzu przez 2 kardynałów, m. in. kard. v. Gallen z Monastyru, znanego ze swoich wrogich wystąpień przeciw reżimowi hitlerowskiemu.

Ks. kardynał Sapieha złożył wizytę ambasadorowi Polski w Rzymie prof. Kotowi w lokalu ambasady, gdzie podejmowany był wraz z kanclerzem kurii ks. prałatem Mazankiem i ks. kapelanem Mistatem przez ambasadora i pracowników ambasady. Kardynał Sapieha odbył serdeczną rozmowę z ambasadorem prof. Kotem.

Repatriacja Polaków z ZSRR

MOSKWA (PAP-G). Według doniesień korespondenta PAP z Kijowa repatriacja Polaków ze wschodniej Ukrainy trwa nadal i odbywa się w wzorowym porządku. Dnia 15 bm. wyjechał z Zaporoża drugi kolejny transport. Do końca lutego zgodnie z planem wyjedzie ze wschodniej Ukrainy przeszło 35.000 osób. Na wszystkich stacjach kolejowych przed ostatnim transportem odbywały się pożegnania, w których brali udział przedstawiciele władz miejscowych oraz ludność ukraińska.

Już 253 książki i 3165 zł dla dzieci boczowskich

Zbiórka książek dla dzieci boczowskich postępuje dalej. Oddział redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Gdyni komunikuje nam, że dzieci publicznej szkoły powszechnej nr 19 w Gdyni, rozumiejąc potrzebę oświaty i trudne warunki szkół na Ziemiach Odzyskanych złożyły ze swych skromnych oszczędności na podręczniki dla dzieci ze szkoły w Boczowie kwotę 365 zł. Janusz Dawzin, uczeń VI kl. szkoły powszechnej im. Estkowskiego w Bydgoszczy, złożył w naszej redakcji 3 książki oraz 100 zł w gotówce, NN. z Bydgoszczy 4 książki i Polskie Stronnictwo Ludowe w Bydgoszczy 5 książek.

Razem złożono dotąd w naszej redakcji 253 książki i 3165 zł.

Dzieci z Ziem Odzyskanych apelują o dalsze ofiary.

Opera londyńska po 7-letniej przerwie

LONDYN (PAP-ms). Po 7-letniej przerwie odbyło się pierwsze przedstawienie w operze londyńskiej wystawieniem baletu „Śpiąca Królewna" Czajkowskiego. Na przedstawieniu obecni byli: król Jerzy VI, królowa Mary, księżniczka Elżbieta i Małgorzata, premier Attlee i członkowie rządu.

Czy ten kwestionariusz — pomoże?

FRANKFURT N/M. (ZAP). Przedstawiciele rządów krajów okupacji amerykańskiej opracowują od 6 lutego na wspólnych konferencjach nowe prawo celem przeprowadzenia odhitleryzowania Niemiec. Projektuje się i opracowuje ogólny kwestionariusz, który będą musieli wypełnić wszyscy Niemcy w strefie amerykańskiej. Najwięcej bólu głowy przysparza komisji zagadnienie, co zrobić z tak olbrzymią ilością sympatyków hitleryzmu. Wprowadzenie w życie nowego prawa denazyfikacyjnego spodziewane jest na początek marca.

Świadczenia rzeczowe w kraju

W miesiącu styczniu zebrano 71 tys. ton zboża. Łącznie z Ziemiani Odzyskanymi wpłynęło 90 tys. ton zboża. Na pierwszym miejscu stoi woj. śląsko-dąbrowskie, które wykonało 65,3% planu rocznego świadczeń rzeczowych w zbożu; na drugim miejscu stoi poznańskie z 55,9%, na trzecim woj. pomorskie z 53,5%.

Woj. warszawskie dostarczyło od początku akcji do dnia 31 stycznia br. 34,071 ton zboża, wypełniając plan roczny w 23,2%. Woj. białostockie dostarczyło 4,540 ton z 7,7%. Woj. lubelskie 53,400 ton z 33,3%. Rzeszowskie 18,218 ton z 45,6%. Krakowskie 21,620 ton z 46,9%. Kieleckie 20,870 ton z 27,4%. Łódzkie 45,560 ton z 40,8 proc. Pomorskie 100 tys. ton z 53,5%. Poznańskie 144,600 ton z 55,9%. Śląsko-dąbrowskie 14 tys. ton z 65,3%. Gdańskie 13,200 ton z 41%. Razem stare tereny od początku akcji dostarczyły 470,296 ton zboża.

Plan miesięczny na m-c styczeń br. wypełniły w najwyższym procencie woj. pomorskie w 57,6% i woj. poznańskie w 53,6%. Ilościowo najwięcej zboża wpłynęło z woj. poznańskiego, a mianowicie 427,442 ton.

Adam Grzymała-Siedlecki

„Dąb twardy i hardy, który można wprawdzie złamać, ale którego nie można zgiąć"

Na czwartkowej środzie literackiej w Bydgoszczy, wstępne przemówienie poświęcone 50-letniemu jubileuszowi pracy pisarskiej Adama Grzymały-Siedleckiego wygłosił wicewojewoda pomorski, Zygmunt Felczak.

Poniżej drukujemy pełny tekst tego przemówienia:

„Czcigodny, Dostojny Jubilacie!
Szanowni słuchacze!

„Z wielkim wzruszeniem otwieram dzisiejszą „Środę Literacką", poświęconą Adamowi Grzymale-Siedleckiemu, zorganizowanej przez nasz klub z okazji 50-letniego Jego jubileuszu.

„Adam Grzymała-Siedlecki! publicysta, krytyk i pisarz dramatyczny. Przez lat okrągłe 50 swemu narodowi, sztuce i nauce służył, tworząc dzieła mniejsze i większe, przemyślenia swoje w różnolitą formę ubierając, kształcił i wychowywał niejedno pokolenie Polaków.

„Dzisiejszy nasz jubilat należy do rzędu tych pisarzy polskich starszego pokolenia, którzy mają swoją określoną wyraźnie barwę społeczno-polityczną, jasno sprecyzowane ideały życiowe i narodowe i wypływający stąd konsekwentny stosunek do zagadnień kultury, nauki i literatury. Problematyka jego dzieł, to problematyka narodu polskiego, zagadnienia jego bytu, rozrostu i przyszłości. Według mego rozumienia rzeczy, dzisiejszy nasz jubilat należy do tych wybitnych Polaków, którzy podobnie, jak Henryk Sienkiewicz, najwierniej reprezentują ideologię grupy polskiej i są z środowiskiem polskim — tj. przeważającą jego większością — najbardziej duchowo pogodzonymi.

„Niewątpliwy wielki talent literacki Adam Grzymała-Siedlecki przez całe swe długie 50-lecie pracy pisarskiej pozostał wierny środowisku, z którego wyszedł, środowisku zbiedniałej szlachty, która m. in. dzierżawami chadzała po Rzeczpospolitej.

„Głęboko patriotyczny ten element i ofiarny na rzecz dobra publicznego dał Polsce wielu wybitnych znakomitych ludzi. Z tego środowiska pochodząc, A. Grzymała-Siedlecki zachował jego cechy: mocny patriotyzm, twardy charakter i niespożytość biologiczno-rasową.

„Gdym patrzył na niego lub słuchał jego głosu, będącego odbiciem jakichś sił wewnętrznych, które dotąd nie mogły się wyładować, przyszło mi na myśl słowo dąb. Dąb w Samosękach, głęboko wrośnięty korzeniami w grunt Polski, twardy i hardy, który można wprawdzie złamać, ale którego nigdy nie można zgiąć.

„Ześlizgiwały się po jego konarach i pniu przysadzistym pioruny dziejowe, biły burze i targały wichry w ciągu lat 50-ciu, ale on trwał przy swojej ziemi. Coraz głębiej się w nią wdrążał i swoje melodie na swoim listowiu Twórcy i Narodowi śpiewał.

„Może nie wszyscy go rozumieli, może my tu dzisiaj obecni nie zawsze z Nim się godzimy, ale my tu wszyscy razem składamy Mu dziś hołd za Jego talent, niespożytość i charakter.

„Rośnij nam, stary dębie samosęcki, dalej, śpiewaj swoje pieśni na chwałę Wielkiego Narodu, którego jesteś wielkim synem, na pożytek całości, również i tych wnuków oraz prawnuków Ćwierciaka, którzy po rozparcelowaniu Samosęków, są tam dziedzicami i prawymi spadkobiercami."

Po uroczystej

Środzie Literackiej

Dwudziestą czwartą „Środę literacką" Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy, zanotują trwałymi głoskami nie tylko kroniki stolicy Pomorza, ale i roczniki ogólno-polskiego ruchu artystycznego. „Środzie" tej bowiem przypadł w udziale nielada zaszczyt święcenia jubileuszu 50-lecia pracy twórczej Adama Grzymały-Siedleckiego. Jubileusz znakomitego pisarza jest przecież świętem teatru i literatury całej Polski. Teatr Polski w Bydgoszczy uczcił w dniu wczorajszym głośnego komediopisarza prapremierą jego sztuki pt. „Ludzie są ludźmi". Literaci złożyli hołd znakomitemu jubilatowi przedwczoraj, poświęcając mu 24 „Środę literacką".

Do hołdu artystów przyłączyło się gremialnie całe społeczeństwo i to tak w czołowych reprezentantach województwa i stolicy Pomorza jak i w licznych przedstawicielach wszystkich warstw i ugrupowań społecznych. Sala zebrań Robotniczego Domu Kultury wypełniona była do ostatniego miejsca.

Utalentowane dekoratorki — art.-malarki: Daszkiewiczowa i Szyszko nadały jej wnętrzu niezwykle estetyczny wygląd. Panował odświętny, uroczysty nastrój. W atmosferę niezwykłego skupienia rzucił prezes Klubu Literacko-Artystycznego wicewojewoda Zygmunt Felczak swe poważne i głębokie Słowo Wprowadzające. Słowo szczere, drgające wzruszeniem, dalekie od przyjętego w takich okolicznościach szablonu a natomiast znakomicie dające wyraz tym najlepszym uczuciom, które niezliczeni czytelnicy głośnego pisarza chowają dlań w dniu jego złotych godów ze Sztuką. Do wspaniałego starego dębu przyrównał mówca jubilata i jego dzieło. Do twardego i hardego dębu w Samosękach, głęboko wrośniętego korzeniami w grunt polski. „Rośnij nam stary dębie samosęcki! Rośnij na chwałę wielkiego narodu, którego jesteś Wielkim Synem, na pożytek całości również i tych wnuków i prawnuków Ćwierciaka, którzy, po rozparcelowaniu Samosęków, są tam dziś dziedzicami i prawymi spadkobiercami".

Z kolei dr Jan Piechocki, krytyk i historyk literatury wygłosił prelekcję, której nadał charakter interesującej próby syntezy twórczości Grzymały-Siedleckiego. Zadanie miał niełatwe, gdyż twórczość dramaturga, beletrysty, krytyka i publicysty w jednej osobie — nie łatwo da się ująć w ramy utartych form historycznych. Wnikliwy krytyk wywiązał się mimo tych trudności wybornie z nałożonej nań roli, dając sumiennie przemyślany, ciekawie podany, trafny — i kto wie czy nie po raz pierwszy tak pełny szkic twórczości jubilata.

Nieznaną dotąd kartę tej jakże bogatej w różnorodne zjawiska twórczości — odsłonił krótki ale nader miły występ uczniów Studia Dramatycznego, którzy odegrali z talentem jedną ze scen niegranej dotąd komedii pt. „Wesele Pani Dubarry". Już ten drobny, skrzący się życiem scenicznym fragment pozwala nowej sztuce jak najlepsze „teatralne" rokować nadzieje.

Ludwik Hieronim Morstin — przyjaciel jubilata nadesłał z okazji uroczystej „Środy" prześliczny felieton opiewający Ziemię rodzinną Adama Grzymały-Siedleckiego. To małe arcydzieło stylu — stało się wzruszającym pozdrowieniem, przysłanym sędziwemu pisarzowi — w dniu jego święta. — Od kraju jego lat dziecinnych.

Niezapomnianą uroczystość zakończył jubilat sam — odczytując przepiękny szkic pt. „Literatura moich młodych lat". I oto czar jego talentu sprawił, że okres piśmiennictwa polskiego sprzed przełomu wieków, okres — zdawało by się tak już bez reszty znany, zajaśniał nowym, innym, odświeżającym blaskiem. Blaskiem niewątpliwie subiektywnego, indywidualnego na rzecz spojrzenia. Czy można jednak widzieć inaczej przedmiot swego ukochania, literaturę, która była najdroższym towarzyszem młodości!

Nic przeto dziwnego, że rozentuzjazmowany tematem swym autor — porwał z sobą całe audytorium. Porwał i zapalił tym ogniem, który pozwolił mu — w pięćdziesięciolecie twórczości — płonąć żarem wiecznie młodego, bo w sztuce zakochanego serca.

Gdy skończył mówić — sala porwała się z miejsc. I nastąpiła niekończąca się owacja. Owacja będąca wyrazem nie tylko uznania, nie tylko podziwu, ale najlepszych uczuć i najgłębszej wdzięczności dla tego, który przez pół wieku wiernie i niestrudzenie służył sztuce polskiej.

M. T.

Główny świadek afery

Z Otawy (Kanada) donoszą, że główny świadek rządu kanadyjskiego w głośnej aferze szpiegowskiej jest specjalnie strzeżony w obawie przed ewentl. zamachem na jego życie.

Niemiecka sieć szpiegowska w potrzasku

Wiadomym jest powszechnie, że ostatnim schronieniem dla zbankrutowanych przywódców hitlerowskich są, poza Hiszpanią, niektóre państwa Ameryki Południowej. Nazizm posiada tam jeszcze wielu otwartych zwolenników, zwarta masa emigrantów niemieckich nadal marzy z łezką w oku o Grossdeutschland a rządy brazylijskie czy argentyńskie nie bardzo wiedzą jak przeciwstawić się prohitlerowskim tęsknotom.

Penetracja niemiecka w republikach południowo-amerykańskich posiada już swoją historię. Na długo przed wybuchem wojny Niemcy szukały tam rynków zbytu dla swych towarów, oraz terenów kolonizacyjnych dla swych emigrantów. W wyniku tej akcji w Brazylii osiadło przeszło milion Niemców., Ich kolonie stanowią zwarte grupy, posiadające własne szkoły, dzienniki, i praktycznie biorąc były one przez długi czas niezależne od centralnych władz brazylijskich. Podobnie wyglądała sytuacja w Argentynie, gdzie liczba osiedleńców niemieckich wynosiła 150 tys. jak również w Chile, Meksyku, Guatemali i innych państwach Ameryki łacińskiej.

Siłą rzeczy w środowiskach emigracji niemieckiej powstały centra propagandy hitlerowskiej oraz komórki szpiegowskie, które maskowano firmami i przedsiębiorstwami handlowymi, lub jako instytucje czy stowarzyszenia oficjalne lub półoficjalne. Panowała wśród nich znana niemiecka dyscyplina i zwarta współpraca.

O ich działalności świat przypominał sobie tylko czasami, jak to miało miejsce np. wtedy, gdy w pierwszych miesiącach 1939 r. stała się głośną afera Enriqua Jurgesa, b. współpracownika Goebbelsa, którego rozprawa dała ciekawe naświetlenie na niemieckie plany oderwania Patagonii i uczynienia z niej niezależnego od Argentyny państewka.

Obecnie coraz częściej słyszy się o wykryciu lub schwytaniu agentów szpiegowskich, których akcja w czasie wojny dała się tak mocno we znaki Stanom Zjednoczonym.

Ostatnio „Tribune de Geneve" ogłasza ciekawe szczegóły dotyczące podziemnej niemieckiej roboty w Ameryce łacińskiej. Swojego czasu działał na terenie Rio de Janeiro a następnie w Buenos Aires niejaki Berko, którego właściwe nazwisko brzmiało Hans Napp. Posiadał on biuro, w którym pracowało 6 Niemców. Poza tym Napp posiadał do swej dyspozycji cały hotel, w którym znajdowali schronienie agenci przybywający z Urugwaju, Chile, Brazylii czy też nawet z Europy. W momencie, gdy w roku 1943 Napp został wreszcie wraz ze swymi wspólnikami aresztowany udowodniono mu, że dostarczył on dowództwu niemieckiemu wielu informacji dotyczących ruchu statków brytyjskich czy amerykańskich, ich uzbrojenia oraz natury załadunku, a także dane dotyczące bardziej interesujących pasażerów. Ostatnio został aresztowany w Berlinie przez Amerykanów szef wywiadu niemieckiego, którego zeznania umożliwiły schwycenie innego szpiega nazwiskiem Georgesie Blass, który występując pod pseudonimem dra Brauna kierował w roku 1944 V-tą kolumną w Ameryce Południowej. Jemu to był podległy osławiony Albert Thiele, aresztowany swego czasu za liczne sabotaże.

Szerokie kręgi zatacza afera, której wykrycie zawdzięczają władze amerykańskie schwytaniu Hellmutha, który ostatnio znajdował się na wyspach Św. Trójcy Był on w swoim czasie konsulem Argentyny w Barcelonie i wtedy zaofiarował swe usługi centrali szpiegowskiej w Rzeszy. Dotychczas zaaresztowano około 100 osób zamieszanych w tę aferę.

Wydaje się jednak, że mimo to. Stanom Zjednoczonnym nie udało się do tej chwili jeszcze poznać szczegółowo całej niemieckiej sieci szpiegowskiej łziałającej na terenie Ameryki Południowej. Być może, że w związku z tym wywierany jest tak silny nacisk na rząd Argentyny o wydanie 71 spośród aresztowanych agentów w sprawie Hellmutha.

Wielkie spustoszenia na Wybrzeżu

WARSZAWA (PAP-dr). Na skutek sztormu, szalejącego na Wybrzeżu, większość statków, przebywających w porcie gdyńskim, musiała wyjść na redę, gdyż olbrzymia fala groziła katastrofą. Pod Władysławowem fale zerwały tor kolejowy i wyrządziły wielkie spustoszenia w terenie.

Brak na razie wiadomości o dwóch repatriowanych z portów niemieckich holownikach polskich, które w drodze do Gdyni znajdowały się już na wodach polskich. Na wysokości Różewia zatonęła na skutek sztormu holowana z Lubeki do Gdyni pogłębiarka „Nordsee 2", wypożyczona Polsce przez władze brytyjskie dla przeprowadzenia prac, związanych z pogłębieniem portów. Pogłębiarka ta była holowana przez dwa holowniki, które uratowały się wraz z całą załogą polską.

Wrażenia z Zachodu

„Dobrzy, układni, cisi Niemcy"

Co robią Niemcy na Zachodzie? Są ogromnie skruszeni. Biedny ten człowiek, któryby związał się zakładem, iż w ciągu miesiąca znajdzie wśród masy Niemców na naszych ziemiach zachodnich, choć jednego członka partii hitlerowskiej. Daremny trud. Żaden genialny detektyw tegoby nie przeprowadził. Wszyscy są biedni, pokrzywdzeni, prześladowani już srodze przez twarde rządy Hitlera. A gdzież są do pioruna ci, co prześladowali. Tych nie ma.

Poza kilku generałami i ober-katami, co siedzą dzisiaj na ławie oskarżonych w Norymberdze, właściwie Niemcy, to dobrzy, układni, cisi ludzie. Człowieka krew zalewa, gdy widzi, że gdy się Niemcom opowiada o okrucieństwach, obozach koncentracyjnych i innych niemieckich potwornościach, to oni kiwają ze współczującą miną głowami i... nie wierzą, albo nie uważają w głębi duszy tego wszystkiego za coś tak strasznego by oni wszyscy mieli dzisiaj cierpieć. Nasza propaganda mogła by się tym zająć, chociażby nawet trzeba było dziennik niemiecki wydawać. I stale im przed oczy stawiać: było tak i tak, dokładny opis miejsca, data, fotografie, a na nich stosy trupów, krematoria, tłumy nagich dzieci i kobiet, pędzonych batem człowieka, ubranego w mundur niemiecki. Właśnie te rzeczy Niemcy robili i podawać, ile to milionów ludzi wymordowali, ile powiesili, ile w krematoriach spalili — dokładną podać im statystykę (oni to tak lubią: widzieć wszystko ujęte w liczby).

A możeby wreszcie nastąpiło w nich pognębienie psychiczne. Wyrzuca się Niemca z mieszkania, podać mu od razu na świadka datę i nazwę niemieckiego rozporządzenia o wyrzucaniu i pozbawianiu Polaków wszelkiej własności. Żąda się od Niemców pracy, podać im na papierze, że dnia tego i tego wyszedł taki a taki niemiecki reskrypt żądający od Polaków pracy ponad siły bez wynagrodzenia — bo przecież Polacy to bydło robocze, a oni naród panów.

Możnaby te rzeczy na powielaczu bić i stale Niemcom dawać przy każdej wypłacie, żeby wreszcie masy niemieckie zrozumiały, że to tylko sprawiedliwość dziejowa, że Połacy pod rządem Niemców mieli tysiąckrotnie gorzej, niż oni dzisiaj.

Rozmawiam z takim Niemcem, co to na wspomnienie niemieckich obozów koncentracyjnych kiwa ze współczuciem głową, a on mi opowiada o tym, że wczoraj za pracę dostali chleb, a Polak co z nimi pracuje dostał również i masło. I nagle ten pokorny Niemiec podnosi głowę, dziki błysk świeci mu w oczach, widzę, że jest wściekły, bo oni przecież masła nie widzieli od trzech tygodni, im się dzieje krzywda.

Tacy są Niemcy.

I niech już jadą sobie od nas corychlej, ale pięknie by to było, gdyby nasza propaganda zdołała im wbić w zakute łby, że wszystko co się dzisiaj dzieję, to nie krzywda biednego, niemieckiego narodu, ale prosta konsekwencja moralna i historyczna. To jest tylko sprawiedliwość dziejowa... i Boża!

(mc)

Odbudowa radiokomunikacji kraju

Polska przed wojną prowadziła wymianę całej korespondencji telegraficznej z zagranicą wyłącznie na drodze radiowej (służby stałe). Radiostacje pełniły również tzw. służby ruchome, np. morską, dla korespondencji ze statkami, na morzu, lotniczą, zapewniającą łączność z samolotami przebywającymi w powietrzu.

Do pełnienia tych służb poczta posiadała przed wojną 25 radiostacji nadawczych o ogólnej mocy 780 kW w antenie, 72 zespoły radioodbiorcze, 6 anten nadawczych z wieżami od 60 do 150 mtr wysokości, 36 anten kierunkowych, 38 zespołów automatycznych nadawczo-odbiorczych, 11 motogeneratorów o mocy 1.200 kW, 7 akumulatorni i transformatorów o mocy 1000 kW.

Prawie wszystkie te urządzenia wartości około 150 milionów złotych przedwojennych, podczas wojny i okupacji zostały zniszczone, wraz z budynkami i wieżami antenowymi.

Tak życie gospodarcze kraju jak i stosunki międzynarodowe wymagają szybkiej odbudowy radiokomunikacji. Dalej Polska mogłaby się narazić na uszczuplenie swego stanu posiadania fal radiowych (52 fale), gdyby przewlekała uruchomienie tych urządzeń. W końcu należy podkreślić, iż międzynarodowa wymiana radiotelegraficzna powoduje napływ do kraju obcych walut. W roku 1938 dochód poczty z tego tytułu wyniósł 250.000 dolarów.

Specjalna komisja Min. Poczt i Telegrafów opracowała plan odbudowy radiokomunikacji, który przewiduje trzy etapy pracy: Pierwszy z nich obejmuje uruchomienie w najbliższym czasie prowizorycznej sieci. Drugi etap — to mały plan jednoroczny, obejmujący: 1. ośrodek krótkofalowy w Boernerowie, 2. ośrodek odbiorczy w Grodzisku, 3. centralne biuro operacyjne w Warszawie, 4. radiostacje długofalowe w Radomiu i Krakowie do wymiany telegraficznej europejskiej i pozaeuropejskiej, 5. ośrodki morskie w Gdyni i Szczecinie, 6. radiotelegraficzną sieć wewnętrzną.

Podczas gdy ilość nadawanych depesz w kraju przewyższyła ostatnimi miesiącami poziom przedwojenny w 120%, to aparaturę telegraficzną odbudowano zaledwie w 12%, a linie w 8 proc.

Trzeci etap, trwający 3—5 lat, obejmie odbudowę całości urządzeń radiokomunikacyjnych. Koszt jego wyniesie około pół miliarda złotych.

Komisja dla spraw hinduskich

LONDYN (PAP-G). Premier Attlee oświadczył, iż komisja składająca się z ministra do spraw Indyj, lorda Lawrance, ministra handlu Stafforda Crippsa i pierwszego lorda admiralicji Aleksandra, udaje się do Indyj w celu pertraktacyj z przedstawicielami hinduskimi. Hindusi żądają, aby podstawą rozmów była deklaracja Pandit Nehru, stwierdzająca prawo do całkowitej niepodległości i zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią.

Radziecki plan 5-letni w kolejnictwie

MOSKWA (PAP-G). Reuter donosi, że plan 5-letni w dziedzinie kolejnictwa przewiduje elektryfikację szeregu linij pociągów, co przyczyni się znacznie do powiększenia przewozów towarowych i do dużych oszczędności. Elektryfikacja linij nowo-wybudowanych i napraw linij funkcjonujących podwoi możliwości transportowe oraz przyśpieszy szybkość pociągów.

Brutalny Niemiec skazany na śmierć

GDAŃSK (jm). Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpatrzył sprawę Brunona Mayera, Niemca, urodzonego w Inowrocławiu, oskarżonego o to, że jako kierownik NSDAP współpracując z gestapo, spowodował osadzenie w Stutthofie Leona Biernata, Ks. Łosińskiego i Edwarta Jena; znęcał się nad Polakami oraz maltretował za używanie mowy polskiej. Rozprawa potwierdziła stawiane w oskarżeniu zarzuty. Mayer został skazany na śmierć.

Tajemnica „Breslauer Adressbuch"

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

przeprowadzanie w tak delikatnej materii akcji przemyślanej. W stosunku do ludności miejscowej kierują się raczej odruchami. Kto nie umie się wyjęzyczyć, to Niemiec, to German. A to jest źle, to jest bardzo niedobrze. Gorzej, bo zdarzało się, że w pierwszym transporcie wysiedleńców niemieckich jechali z ojcowskiej ziemi na poniewierkę w daleki świat autentyczni ślązacy, ludzie, którzy w najbliższym pokoleniu mogliby dla nas być nabytkiem bezcennym.

Prasa podawała, że w Lipsku powstał związek Polaków wysiedlonych ze Śląska, a teraz „Pionier" donosi, że w Berlinie już działa „Związek Warmiaków i Mazurów wysiedlonych z Polski".

O ile za związkami tymi nie stoi prowokacja niemiecka, to naprawdę są to prawdziwe kwiatuszki z oślej łąki, wywołujące rumieniec wstydu na twarzy każdego Polaka.

Kto tu mieszka, ten wie, że naprawdę często oszabrowano doszczętnie na samym początku akurat człowieka, który albo był Ślązakiem, albo Niemcem prześladowanym przez władze hitlerowskie. I zdarzało się, że akcji mającej na celu pognębienie niemczyzny ulegali na samym wstępie ludzie, co z prusactwem i hakatyzmem mieli mało co wspólnego.

Tutaj trudno mówić o „volksdeutschach", tu były przecież obce rządy od przeszło 600-ciuset lat. Do ludzi tutejszych trzeba się zwracać delikatnie, całkiem inaczej niż do renegatów z rdzennej Polski. Z przyczyn biologicznych i gospodarczych należałoby wszcząć akcję, by jak najwięcej ludzi, chociaż nie umiejących po polsku, ale o polskich nazwiskach, lub w których kołacze się choć iskierka poczucia łączności z polskim plemieniem, stawiało wniosek o obywatelstwo.

Po takim szalonym upuście krwi zależeć nam powinno na każdym człowieku, a dla gospodarki na ziemiach zachodnich każda para rąk do pracy ma nieocenioną wartość. Możnaby im nie od razu dawać obywatelstwo, zbyt wielki może dla niejednego byłby to zaszczyt, ale dać im coś tymczasowego, coś co po kilku latach jeszcze raz wziąćby można pod światło. Na pewno w tym okresie taki człowiek pracą swą i zachowaniem wykazałby, czy godzien jest zaszczytu być Polakiem czy nie!

Jestem przekonany, że wnuk Lończyka, Pisascha czy Matuschewskiego (rodziny katolickie bezsprzecznie polskiego pochodzenia) może być wartościowym dla polskiego narodu nabytkiem i cennym członkiem naszej społeczności. To nic, że dzisiejsi przedstawiciele tych rodzin nie umieją słowa po polsku.

(me)

Na widowni politycznej

Egipt stawia żądania

Sytuacja polityczna w Egipcie komplikuje się coraz bardziej.

Kiedy wystąpiło z koalicyjnego rządu Nekraszy-Paszy trzech ministrów, tym samym nastąpił oczekiwany kryzys rządowy, który wisiał w powietrzu od grudnia 1945 r. Już wtedy trzej ministrowie zgłosili swoją dymisję, ale nota angielska, która nadeszła dnia 20 grudnia ub. roku do Kairu, załagodziła konflikt i doprowadziła do chwilowej zgody w łonie koalicyjnego rządu, opierającego się na większości partii sadystów. Nota angielska wyrażała zgodę na rozpoczęcie negocjacji z rządem egipskim nad zmianą postanowień traktatu z 1936 roku.

Traktat ten określał warunki współpracy anglo-egipskiej na 10 lat i zawarty był w przewidywaniu nadchodzącej katastrofy wojennej i dla zabezpieczenia nie tylko interesów gospodarczych Anglii, ale również i jej pozycji strategicznej. Wojna skończyła się wcześniej niż przewidywał traktat i Egipt coraz częściej mówi o potrzebie rewizji traktatu w duchu przywrócenia pełnej niezależności państwowej i wycofania wojsk angielskich z jego terytorium.

Orędowniczką tych żądań, domagającą się ich natychmiastowej realizacji, jest narodowa partia wawdystów, bazująca swoimi wpływami na mieszczaństwie i uczącej się młodzieży egipskiej na uniwersytetach. Partia ta pozostaje w opozycji do własnego rządu Nekrasza Paszy i stosunku do proangielskiej polityki króla Faruka. Ponieważ obecny rząd koalicyjny przedsięwziął szereg reform społecznych, jak zmianę ustawodawstwa rolnego, redukującą uprzywilejowane stanowisko fellachów — właścicieli rolnych, utworzenie wielkiego funduszu 25 mil, funtów na cele społeczne (na szkolnictwo, szpitale i irygację terenów uprawnych) i przez to pozyskał sobie dużo zwolenników, partia wawdystów stanęła wobec możliwości utraty swoich dotychczasowych wpływów i popularności.

Nie tylko więc w interesie Egiptu, ale po części w swoim własnym, wawdyści rozpoczęli gwałtowną kampanię przeciwko Anglii. Na posiedzeniu ONZ minister spraw zagranicznych oświadczył, że sprawa Egiptu nie dojrzała do tego, aby ją rozpatrywać na zgromadzeniu. Oświadczenie to wywołało wielkie oburzenie w Egipcie, a wawdyści wykorzystali je dla podparcia swojej propagandy. Pod ich naciskiem trzej wyżej wymienieni ministrowie mieli wystąpić z gabinetu i dopiero nota angielska załagodziła konflikt.

Akcja wymierzona przeciwko układowi stawia sobie za zadanie realizację dwu spraw. 1. Usunięcia wojsk angielskich z Egiptu, 2. włączenia Sudanu w skład królestwa. Sprawy dotyczące współpracy anglo-egipskiej na ogół nie są dyskutowane i większość polityków obydwóch partii stoi na stanowisku utrzymania współpracy politycznej i gospodarczej między Anglią a Egiptem. Sprawa Sudanu, do którego Egipt rości sobie pretensje, jest skomplikowana. W Sudanie istnieją ośrodki polityczne, które chcą związku z Egiptem na podstawie autonomii, są też takie, które na tej samej płaszczyźnie domagają się związania z Wielką Brytanią i wreszcie trzecia grupa polityków prowadzi akcję zmierzającą do osiągnięcia pełnej niezależności Sudanu.

Wielka Brytania jest w Egipcie i politycznie i gospodarczo mocno zaangażowana. W czasie wojny Egipt wyświadczył jej wielką pomoc jako producent bawełny, ryżu i pszenicy. W czasie pokoju Kanał Sueski oraz newralgiczna pozycja Egiptu, leżącego między bliskim Wschodem a Zachodnią Afryką, między Azją a Afryką, będzie zawsze źródłem troski polityki angielskiej. Ambasador angielski w Kairze, lord Kilearn, prowadzi wstępne rozmowy, a na ulicach dochodzi do burzliwych manifestacji i do starć tłumu z policją. Polityka angielska nad obszarem morza Śródziemnego ma coraz większe trudności do przezwyciężenia.

Kalendarzyk

Piątek, 22 lutego
Katolicki: Małgorzaty
Słowiański: Wrocisława
Historyczny: 1454 r. — Wypowiedzenie wojny Zakonowi Krzyżackiemu, 1944 r. - Churchill zapowiada inwazję wiosenną.

BYDGOSZCZ

Agentury Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy ul. Orla 10, (skład papieru), Ludwikowo 13, Jachcice (drogeria), Al. 1 Maja 154 (skład papieru), przyjmują zgłoszenia na prenumeratę z odbiorem na miejscu.

Dziś w piątek w Teatrze Polskim komedia w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego pt. „Ludzie są ludźmi". Pocz. o godz. 18.30. Kasa czynna od godz. 10—12 i od g. 15—18.30. Bilety stałe i premierowe w dniu dzisiejszym ważne.

Klub Kawalerów komedia M. Bałuckiego wznowiona będzie w dniach 20 i 21 marca br.

Staraniem Zarządu Okr. PZZ w Bydgoszczy odbędzie się 22 bm. o g. 16 w sali RDK odczyt ks. Oraczewskiego na temat: „Ku czemu idzie Polska".

W sobotę, dn. 23 bm. SKRP urządza „wesoły wieczór karnawałowy" pod protektoratem woj. Wojewody. W programie występy artystyczne w wykonaniu artystów Teatru Polskiego i orkiestry PR oraz wiele niespodzianek. Zabawa odbędzie się w salach RDK, początek o g. 19. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dochód przeznaczony na odbudowę radiostacji toruńskiej.

Harcmistrze, podharcmistrze i działacze ZHP. Zebranie harcmistrzów, podharcmistrzów i działaczy harc., rejestr. i nierejestr., przebywających w Bydgoszczy, bez względu na swój przydział chorągwiany, odbędzie się w lokalu Komendy Ch. Pom. Harc. (Wały Jagiellońskie 15, I p.) 26 bm. o godz. 18.

Z polecenia delegata Ministra Skarbu do spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju został powołany Delegat Wojewódzki do spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju na woj. pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. Biuro delegata woj. mieści się narazie w budynku Urzędu Skarb. na Bydgoszcz-Pow. przy ul. 3 Maja nr 11. Przedpłaty na Pożyczkę mogą być uiszczane w Kasach Urz. Skarb. bądź w inst. kredytowych z tym, że przedpłaty związane z nabywaniem kart rejestr. na rok 1946 dla prowadzenia wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw lub wykonywaniem wolnych zawodów, winny być dokonywane w kasach właśc. Urz. Skarbowych. W sprawach związanych z Pożyczką należy zwracać się do Delegata Wojewódzkiego.

PROGRAM RDK

22 bm., g. 19: Pom. Fabr. Maszyn. — Rocznica uruchomienia fabryki. Zabawa.

22 bm., g. 17: Odczyt pt. „Kościuszko jako człowiek" — wygł. J. Pamasewicz.

23 bm., g. 20: S. K. R. P. — Zabawa taneczna.

24 bm., g. 17: RDK i ZZK Bydg. — Koncert ork. symf.

Proces „bandy Szarego" w Bydgoszczy

W pierwszym dniu procesu przesłuchano czterech oskarżonych

Młodzież gimnazjalna członkami „bandy"

BYDGOSZCZ (re). Głośny proces bandy „Szarego" rozpoczął się od sprawdzenia personaliów oskarżonych i odczytania obszernego aktu oskarżenia, o czym podawaliśmy w numerze wczorajszym. Wszyscy oskarżeni do zarzucanych im czynów przyznali się z wyjątkiem Kwapińskiego, który zaprzeczył swojego udziału w napadach rabunkowych, morderstwach i przynależności do A. K.

Jako pierwszy zeznawał dowódca bandy Gadzinowski Jerzy („Szary"), uczeń pierwszej klasy gimn. we Włocławku. Z jego zeznań wynikało, że w kwietniu ub. r. zgłosiło się do niego kilku kolegów z terenu b. gubernii i zaproponowało mu ponowne wstąpienie do A. K. Na pytanie sędziego, jaki cel miała ich organizacja, odpowiedział, że celem było zwalczanie obecnego ustroju, który w ich pojęciu nie jest demokratyczny, jak również walka „z obecnym wrogiem Polski — Rosją Sowiecką". Zapytany przez sędziego, jak sobie wyobraża demokrację i jaki obecnie ustrój ma Polska, jeżeli nie demokratyczny, „Szary" nie mógł dać odpowiedzi. Osk. Gadzinowski zgodził się na wstąpienie do nielegalnej organizacji i po zwerbowaniu paru kolegów dokonał szeregu napadów a między in. na milicjantów, którym odebrali dwa karabiny i, podając się za MO lub UB, obrabowali pocztę i urząd gminny.

W maju ub. roku „Szary" dostał „rozkaz" od swojej „władzy", polecający zamordowanie sekretarza PPR, gdyż ta partia polityczna jak i PPS była uważana za wrogów AK. Wyroku śmierci jednak nie wykonano, gdyż w ostatniej chwili zabrakło spiskowcom odwagi. Obawiając się odpowiedzialności za niewykonanie rozkazu „Szary" wraz ze swym pomocnikiem Michalskim powrócił do gimnazjum. Tutaj wypożyczyli jednemu z kolegów szkolnych pistolet i gdy MO chciała ich zatrzymać za nielegalne posiadanie broni, uciekli do lasu i tam po ponownym nawiązaniu kontaktu rozpoczęli swą krwawą działalność. W międzyczasie banda znacznie się powiększyła i rozpoczął się cały szereg napadów i zabójstw. „Szary", zasłaniając się surową dyscypliną swej zwierzchniej władzy i rozkazami dawanymi „z góry", morduje funkcjonariusza UB Konarskiego, oddając do niego dwa strzały w szyję. Rannego dobił Michalski, wypróbowując nowy pistolet.

Ofiarą bandytów padło szereg osób, na których były wydane wyroki śmierci, a w wypadkach wątpliwych likwidowano ludzi, motywując swój czyn bądź chęcią ucieczki, lub — jak to miało miejsce z żołnierzem armii radzieckiej — strachem przed ewent. doniesieniem władzom bezpieczeństwa (zamordowanie żony wójta Wypycha).

Po swoim „szefie" zeznawał osk. Michalski, kolega szkolny Gadzinowskiego z gimnazjum, który przyznał się również do zarzucanych mu przestępstw, oświadczając jednak, że organizacja ich była ideowa.

W dziwnej sprzeczności z powyższym wypadły zeznania b. milicjanta SOK Gortata, pseud. „Bimber", który wstąpił do organizacji powodowany nędzą, gdyż zarabiał miesięcznie 540 zł, a organizacja obiecała mu wypłacać miesięcznie 10.000 zł i ewent. emeryturę matce za „ryzykowanie głową".

Jako ostatni zeznawał 16-letni Maciejewski Leszek, faworyt „Szarego" i dobrowolny wykonawca wyroków. Maciejewski do winy się przyznał.

Wszyscy oskarżeni zaprzeczyli, że działali z ramienia NSZ.

Proces trwa.

Kto otrzyma paczki UNRRA?

Sprawa paczek żywnościowych „UNRRA", jakie w bieżącym miesiącu mają być rozprowadzone wśród świata pracowniczego, wywołała duże zainteresowanie. Mimo oficjalnych wyjaśnień do tej chwili nie wiadomo jednak kto paczki te otrzyma. Wiadomo wprawdzie, że w rozdziale wezmą napewno udział pracownicy instytucji państwowych, samorządowych itp. Nie wiadomo jednak konkretnie, którzy z pracowników tych instytucji paczki otrzymają na pewno.

Nawiasowo można by naprzykład zapytać, dlaczego paczki mają otrzymać np. leśnicy, którzy mają swoje gospodarstwa, inwentarz żywy itp.?

Jak nam z dobrze poinformowanego źródła donoszą, istnieje projekt przydziału paczek na podstawie listy płac z grudnia ub. r. Powstaje pytanie czy jest to projekt realny. W dzisiejszych czasach, kiedy listy pracowników wskutek wiadomych powodów (niska płaca, przeniesienie się itp.) ustawicznie się zmieniają, tego rodzaju projekt wydaje się problematyczny. Jeśli dana instytucja otrzyma przydziały paczek na listy płac na podstawie m-ca grudnia, to co się stanie z paczkami dla ludzi, którzy w międzyczasie byli zmuszeni opuścić posady? Czy paczki te zatrzymać ma instytucja? Czy ma je doręczyć pracownikom, dla których zostały przyznane? Czy też może nimi dysponować swobodnie?

Są to pytania, na które szeroki ogół pracowników czeka miarodajnej odpowiedzi.

Złodziejska rodzina

okradała krewnych

BYDGOSZCZ. Władze śledcze III Kom. MO wyświetliły sprawę kradzieży w mieszkaniu p. Góralskiego (ul. Sieradzka 3), której dokonały dwie siostry jego żony, Marta Janowska i Łucja Dybowska, zam. przy ul. Lwowskiej 1.

Na kilka dni przed dokonaniem kradzieży obie ułożyły plan działania. Postanowiono zaprosić szwagrów Góralskich do Dybowskiej, a w międzyczasie splondrować ich mieszkanie. Zaproszeni Góralscy przybyli do krewnych, gdzie przywitano ich wódką. Po kilku minutach Dybowska wyszła, aby po półtorej godzinie powrócić wraz ze swoją siostrą Janowską i 16-letnim jej synem Franciszkiem.

Dybowska udała się do Janowskiej a z nią i jej synem wszyscy podążyli do mieszkania Góralskich. Przy pomocy wytrycha młodociany włamywacz otworzył drzwi, wypełnił trzy worki gargerobą ciotki, po czym przez okno w dachu zdobycz dostała się do rąk czekających na dole matki i ciotki. Łup przeniesiony został do piwnicy Dybowskich, gdzie ukryto go w węglu. Kradzież znajdzie swój epilog w sądzie. (zz)

Komisje lotne

kontrolować będą nieruchomości

Ostatni apel prezydenta miasta

Stwierdzam, że mimo mego apelu co do podniesienia stanu sanitarno-porządkowego w mieście — niektórzy właściciele wzgl. zawiadowcy domów, zabudowań, placów i sklepów nie zastosowali się do tej odezwy. Spotyka się nadal różne szpecące tablice z dykt i tektury oraz okna pozabijane deskami zarówno w lokalach jak i mieszkaniach od strony ulic, nieporządki w domach, na podwórzach itd. Wzywam wszystkich zainteresowanych do natychmiastowego usunięcia tych niedomagań, gdyż w najbliższych dniach komisje lotne przystąpią do wykonania kontroli wszystkich nieruchomości i podawać będą winnych do ukarania.

Prezydent Miasta
(—) Twardzicki

Danielle Darrieux

Douglas Fairbanks

na ekranach bydgoskich

W kinie „Wolność" wyświetla się dawno zapowiadany film pt „Francja Wyzwolona" przedstawiający walkę „podziemnej Francji" z okupantem hitlerowskim. Na ekranie „Polonii" przemiła Danielle Darrieux i Douglas Fairbanks jun. przypomną się publiczności w komedii pt „Paryżanka".

W dniu 25. 1. 46 w kinie „Pomorzanin" zobaczymy jeden z najzabawniejszych filmów muzycznych o światowym rozgłosie „Świat się śmieje". Film zachwyci i rozśmieszy do łez wszystkich

W końcu lutego w kinie „Orzeł" znów zobaczymy uroczą Danielle Darrieux w francuskiej komedii „Kapryśna ekspedientka".

Walne zebranie Dziennikarzy Pomorskich

W niedzielę, 10 marca o godz. 11 przed południem w lokalu Woj. Urzędu Informacji i Propagandy w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 30, odbędzie się statutowe walne zebranie członków oddziału pomorskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium walnego zebrania; 2. Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego oraz dyskusja nad sprawozdaniami; 3. Wybór nowych władz Oddziału; 4. Wolne wnioski.

Obecność wszystkich zorganizowanych dziennikarzy obowiązkowa.

Zarząd.

Nasze recenzje

KINO „ORZEŁ"

Program rozpoczął dobrze zmontowany reportaż Norymbergi dawniejszej i dzisiejszej. Szkoda tylko, że nie obejmował on pewnych, połączonych w całość fragmentów z dotychczasowego przebiegu procesu. Widocznie został nakręcony w pierwszych dniach trwania procesu.

Reportaż „prosto z pieca" wprowadza publiczność kinową po raz pierwszy od istnienia produkcji filmowej w Polsce — do atelier i laborarium. Pokazuje ogrom pracy ludzi „niewidzialnych" przy produkcji filmów. Całość zmontowana krótko, treściwie i interesująco.

„Łódź dawniej i dziś" jest fotomontażem ilustrującym krótko i bez patosu to, cośmy przeżyli w tragedii dziejowej.

Najsłabszym obrazem jest „Wigilia" — która, jako w całym tego słowa znaczeniu film krótkometrażowy, zawiodła zupełnie. Brak należytej akcji, nieciekawy jest podkład muzyczny. — Film nuży i nie wywołuje pożądanego efektu. A przecież Warszawa jest bogatą kopalnią tematów — trzeba jedynie potrafić do nich podchodzić „filmowo".

Warto, aby tego rodzaju programy — szczęśliwiej dobrane — częściej ukazywały się na ekranach bydgoskich. (x)

Z notatnika reportera

Wadliwa budowa komina przyczyną pożaru. Straż Pożarna wezwana została na ul. Toruńską 146, gdzie skutkiem wadliwej budowy komina zapaliła się podłoga w jednym z mieszkań. Po godzinnej pracy pożar został ugaszony.

Aeroklub Pomorski wznawia działalność

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Nawiązując do swej świetnej tradycji przedwojennej wznowił swą działalność Aeroklub Pomorski w Toruniu, tworząc filię w Inowrocławiu, a ostatnio przystępując do pracy również i w Bydgoszczy. Filia bydgoska Aeroklubu Pomorskiego odbędzie swe pierwsze zebranie w dniu 28 bm. w Urzędzie Wojewódzkim (sala 145) o godz. 17, gdzie ustalą się ramy pracy filii i dokonane zostaną wybory zarządu.

Aeroklub stracił podczas okupacji niemieckiej cały sprzęt, a większość członków zginęła w obronie kraju. Obecnie Klub, dążąc do ożywienia swej działalności, może opierać się na podstawach, dających członkom gwarancję możności zdobywania wiedzy lotniczej. Klub posiada obecnie około 40 szybowców, szybowisko w Fordonie i bazę w Bydgoszczy. Prowadzi się sekcje: szybowcową, spadochronową i pilotażu motorowego.

2 lata więzienia

za nielegalne przechowanie broni

BYDGOSZCZ. Przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy odpowiadał za nielegalne przechowywanie i posiadanie automatu Lambrecht Tadeusz.

Oskarżony przyznał się do winy. Na swoje usprawiedliwienie wyjaśnił, że mieszkając daleko od miasta i gminy, nie wiedział, iż broni bez właściwego zezwolenia posiadać nie wolno.

Sąd Wojskowy, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał go na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (re)

Sport

BYDGOSZCZ — ŁÓDŹ W ZAPASACH

Sensacją sportową Łodzi w niedzielę, 24 bm. jest przyjazd reprezentacyjnej bydgoskiej drużyny zapaśniczej KS ZWM „Zryw", która rozegra mecz zapaśniczy z najsilniejszą drużyną okręgu łódzkiego „ŁKS". Bydgoszczanie po pięknym zwycięstwie nad Poznaniem będą chcieli godnie reprezentować barwy swego miasta, jadąc w następującym składzie według kolejności wag: Sokołowski, Lewandowski, Perski, Łoboda, Majchrzak, Czupryński, Biskupski. Odjazd drużyny nastąpi w piątek

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: Ludzie są ludźmi. **Sobota:** Ludzie są ludźmi. **Niedziela:** g. 15 — Gałganek, g. 18.30 — Ludzie są ludźmi.

TEATRY SWIETLNE

Pomorzanin: Skrzydlaty dorożkarz. **Wolność:** Francja wyzwolona. **Polonia:** Paryżanka. **Orzeł:** Norymberga, **Bałtyk:** Miasto chłopców.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5. Pod Lwem, Grunwaldzka 37.

Kurs rybacki szkoleniowy! Staraniem Tow. Rybackiego i Pom. Spółdzielni Ryb. odbędzie się w Bydgoszczy w dniach od 7—17 marca 1946 kurs szkoleniowy na stopień starszego rybaka. Kandydaci mający ukończoną szkołę powsz. winni zgłaszać się pod adr.: Bydgoszcz, Czartoryskiego 4, Pom. Spółdz. Rybacka, codz. (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. biur. Przyjęci zgłoszą się 7 marca o g. 8 w Spółdzielni, przywożąc ze sobą pościel, przybory do mycia, do jedzenia, dokumenty osobiste, papier, ołówek i zaświadczenie o niekaralności. Wykłady, nocleg, wyżywienie bezpłatnie.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Sobota, 23 lutego

7.00 — Transm. z Warsz. 8.15 — Progr. 8,20 — Wiad. miejsc. 8.25 — Muz. operetk. 9,10 — Progr. dla radiowęzłów. 12.00 — Transm. z Warsz. 13,30 — Muz. rozr. 13.50 — Skrz. poszukiwania rodz. 14,00 — Pog. akt. w opr. Fr. Bzamowej 14,10 — Wiad. miejsc. 14,15 — Kron. pom. 14,25 — Przegl. prasy. 14,35 — Rec. fortep. J. Tołkacza. 16.00 — Transm. z Warsz. 17,30 — Teatr Wyobraźni „Jak stary Kujawa o Podkoziołku opowiadał". 18,00 — Aud. akad. 18.20 — Audycja słowno-muzyczna w opr. Zofii Ławęskiej, Toruń 18.50 — Pog. E. Ogłozy pt. „Wielkie Pomorze" 19.00 - Koncert rekl. 19.15 — Konc. życz. 19,30 — Transm. części art. balu S. K. R. P. z RDK 20.30 — Muz. z płyt. 21,00 — Konc. życz. 21,30 — Skrz. posz. rodz. 21,40 — Transm. z Warsz. 22,00 — Konc. rozr. 22,30 — Pog. turyst. 22,35 — Muz. tan. 23,00 — Progr., zak. aud.

Grafomania w więzieniu norymberskim

Proces norymberski ciągnie się długo. Oskarżeni mają dużo „wolnego czasu". Jak go spędzają? Interesujące szczegóły uzyskał wysłannik norymberski organu de Gaulle'a „Figaro".

Okazuje się więc, że w długich godzinach aresztu swobodnie wyżywa się znany dyletantyzm literacki wodzów narodowego socjalizmu, nie będących wojskowymi. Baldur von Schirach pisze wiersze. Ale — jak zapewnia jego obrońca



Hess

— literatura niemiecka nie będzie miała powodu szczycić się tymi poezjami.



Rosenberg

Tymczasem Schacht znalazł dla scharakteryzowania Hitlera formułę, która zasługuje na uwagę: „Do roku 1933 uważaliśmy go za ludzkiego. Potem sądziliśmy, że jest nadludzki. Kiedy spostrzegliśmy się że był nie ludzki, było już za późno."

Frank komponuje, Rosenberg kończy traktat filozoficzny, a Rudolf Hess, który pod pretekstem utraty pamięci do niedawna zupełnie się procesem nie interesował, wyraził chęć opisania dziwnej a prawdziwej historii z Norymberczykiem, który stracił pamięć, bohaterem jednej z powieści wielkiego pisarza niemieckiego, Jakóba Wassermanna, zmarłego na wygnaniu.

Goering jest postacią nieprawdopodobną w swym kabotynizmie, nerońską. Jeśli on mówi, to dlatego, żeby go słyszała Historia. Jeśli milczy, jeśli wzrusza ramionami, jeśli protestuje za pośrednictwem swego adwokata, to dlatego, by pamiętała o tym Historia. W ciągu ostatnich lat nazizmu pogrążył się w lenistwie, obżarstwie i występku. Skoro tylko uświadomił sobie swą sytuację i rolę, jaką miałby do odegrania przed śmiercią, postanowił wyjść ze swego upodlenia. Jego amerykański lekarz, dr Kelley, powiedział, że w czasie kuracji Goering oddał mu dobrowolnie wszystkie ampułki z morfiną, jako mu już niepotrzebne.



Schirach



Göring



Frank

„Lecz nie wyobrażajcie sobie — pisze „Figaro" — Goeringa jako zwycięzcę i pokutnika! Wielki jak ropucha, okazuje jeszcze żywe zadowolenie z przydzielenia mu szczupłego ale pierwszego miejsca na ławie oskarżonych. W swoim przekonaniu panuje jeszcze nad wszystkimi. Czuł się najbardziej poniżonym, gdy się dowiedział, że jego obrońca dr Sterner będzie mógł się z nim skomunikować tylko za pośrednictwem oficera amerykańskiego, pochodzenia żydowskiego, którego on kiedyś osobiście wypędził z zajmowanego przezeń stanowiska w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który dzisiaj jest łącznikiem między sędziami a obroną."

Nie, Goering jest w dalszym ciągu człowiekiem, który kazał zamordować swych osobistych wrogów podczas czystki w czerwcu 1934, który wynalazł obozy koncentracyjne, który zastosował najokrutniejsze represje przeciwko Żydom i zainicjował największe zbrodnie, jakimi obciążył sumienie ludzkości.

Gen. sekretarz brytyjskich związków zawodowych, Citrin, przybędzie do Paryża, by brać udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego światowej federacji pracy.

---

†

Dnia 21. 2. 1946 r. powołał Bóg do Swego Królestwa opatrzoną Sakramentami św. moją najukochańszą matulę, naszą najtroskliwszą córkę, siostrę, szwagierkę i ciocię ś. p.

Klementynę z Mazurkiewiczów Masełkowską

dentystkę w Koronowie

W głębokim smutku pogrążona — **córka i rodzina**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 25. 2. 1946 r. o godz. 10.15 z domu żałoby. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Koronowo, ul. Garncarska 1.

FABRYKA DROŻDŻY I EKSTRAKTU DROŻDŻOWEGO dawn. „Crepin", Szczecin

POLECA: Drożdże szczecińskie niezawodne w wypieku, co tydzień świeże

„Euma" witaminową przyprawę do wszystkich potraw, o zawartości witaminy B i białka, pobudza apetyt i nadaje pikantny smak

Przedstawiciel: J. Włodarek, Bydgoszcz, Sienkiewicza 1/4, telefon 17-57

TRUKAN-AUTO

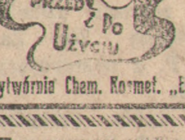
Części zamienne — akcesoria do samoch. i motocykli

BYDGOSZCZ, Mostowa nr 3 — telefon 34-99

Sprzęty szkolne, pomoce naukowe urządzenia dla przedszkoli, umeblowania dla internatów

Fachowa obsługa — Fachowa obsługa

„NOWA PRACA"
Spółdz. z ogr. odp. udz.
Bydgoszcz, Grunwaldzka 25



Krem „EGO" usuwa (1473r piegi, wągry, pryszcze zapobiega tworzeniu się zmarszczek, udelikatnia cerę. Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.

Wytwórnia Chem. Kosmet. „EGO", Poznań, ul. Bosa nr 19

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 170

Poszukuje

1. Kierownika odlewni inżyniera albo technologa i odlewników
2. wszelką ilość ślusarzy i monterów na przędzalnicze maszyny i dziewiarsko-pończosznicze
3. Kilku ślusarzy narzędziowych
4. Wykwalifikowane siły biurowe
5. Maszynistki biegle piszące na maszynie

Warunki do omówienia [145.r

WOSZ
AKCESORIA SAMOCHODOWE
Bydgoszcz, Jagiellońska 59, tel. 34-78
Gdynia, ul. Abrahama 41

Kupujemy aparaty kinowe 8-16 mm filmy, czyste nagrane, nieme, dźwiękowe, aparaty fotograficzne, obiektywy

Epidiaskopy

JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-66

WĘGIEL DRZEWNY oraz KOSTKĘ DRZEWNĄ zupełnie suchą sprzedaje **GAZOGENERATOROM** — Wytwórnia w Bydgoszczy, Chodkiewicza 59. Telefon biura 14-56. Tamże do sprzedania **DREWNO** odpadkowe **NA OPAŁ** oraz **TROCINY MASARNIOM I NA PODŚCIÓŁKĘ.** [1722

Wata krawiecka, tapicerska, kołdrowa, gremplowanie waty i wełny. Wroński Zenon — Sopot, Stalina 727. [1390r

HURTOWA sprzedaż wyrobów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych „Włokiennicza" — Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30. Cenników nie wysyłamy. [1378r

Znaczki pocztowe najkorzystniej kupuje—sprzedaje „Rybak"—Gdynia, Świętojańska 47 [1317r

„Rybak" — sieci—haczyki—bawełna — buty gumowe — lornetki Gdynia, Świętojańska 47, tel. 218-16 [1316r

Oficerki damskie, męskie, oraz obuwie wszelkiego rodzaju i przybory szewskie najtaniej kupisz Bydg., Teofila Magdzińskiego 18, skład 6, naprzeciw Hali Targowej. [1698

Futra damskie, męskie, lisy, różne skórki futerkowe, wyprawione, niewyprawione, materiały włókiennicze, galanteria skórzana i podróżna. Kupuję — sprzedaję. E. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. [1425r

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Rep. Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. [1467r

Samochód ciężarowy 3—4 tony i maszynę do sortowania i prześwietlania jaj kupi Leszczyński Dom Eksportu i Importu Czesław Szydłowski, Leszno, Narutowicza 63, tel. 473. [1435r

Farbochemia, Łódź, Narutowicza 24, tel. 214-30 poleca: chemikalia dla przemysłu garbarskiego, surowce do fabrykacji mydła i świec, barwniki anilinowe w dużym wyborze, olejki, koncentraty, esencje do cukierków i zapachy do mydeł oraz wszelkie artykuły malarskie. [1413r

KOSZULE KRAWATY poleca pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak — Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07. [1420r

Tarki kuchenne, brytwanny hurtowo sprzedajemy Łódź, Piłsudskiego 65, m. 19. [1412r

RÓŻNE

MLEKO W PROSZKU — kupuje lub wymienia na cukierki. Pomorska Fabryka Czekolady i Cukierków — Bydgoszcz, ul. Sobieskiego nr 6, tel. 12-97. [1711

Ekspedientka potrzebna, R. Wesołowska, materiały piśmienne, — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 54. [1737

Bufetowa — Rutynowana z branży cukierniczej może się zgłosić do Cukierni „Cristal", Bydgoszcz. [1725

Na stałe zatrudnienie przyjmuje się: murarzy, cieśli i robotników. Przedsięb. Budowlane „Zgoda" — Bydgoszcz, ul. 3 Września 14, telefon 22-16. [1726

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Szczecinie poszukuje **2-óch buchalterów-rachmistrzów i kierownika rachuby.** Wynagrodzenie w/g grupy VII i VIII, dodatek zachodni, wyżywienie, mieszkanie, przydziały i premie. Zgłoszenia: Aleja Wojska Polskiego 60 — Szczecin. [1469r

Słynna chiromantka trafnie przepowiada przyszłość, przeszłość, teraźniejszość. — Poznań, Wielka 9, m 4, wejście Szewska. [1472r

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Szczecinie poszukuje **dwóch biegłych maszynistek,** wynagrodzenie w/g grupy VIII, dodatek zachodni, wyżywienie, przydziały i premie. Zgłoszenia: Aleja Wojska Polskiego 60, Szczecin. [1470r

Poszukuję wspólnika(czkę) z kapitałem do fabrykacji samodziałów. Posiadam lokal oraz wiadomości fachowe. Oferty kierować: IKP — „200—300 tys.". [1742r

Technik dentystyczny potrzebny Gdańsk-Wrzeszcz, Rokossowskiego 37. [1465r

Techników drogowo-wodnych energicznych, zdolnych, poszukuje Spółdzielnia Inżynierska, Bydg. Chodkiewicza 21. [1688

Poradnia na wzór amerykański, skutecznych rad małżeńskich, pośredniczenie w nieporozumieniach rodzinnych. Dyskrecja zapewniona. Bydgoszcz, Paderewskiego 1/2, godz. 3—7. [1714r

HANDLOWE

Mam sklep urządzony. Czekam propozycji. Adres wskaże I.K.P. Bydgoszcz. [1733

Samochód Hansa 1½ tony na chodzie, D.K.W. osobowy tanio na sprzedaż. Państwowa Fabryka Cukrów i Czekolady Nr 3, Bydgoszcz, ul. D. E. Warmińskiego 7/9. [1732

HURTOWNIA TEKSTYLNO GALANTERYJNA, Nowicki i Ska, Łódź, Piotrkowska 6. Jedwabie, bawełna, bielizna damska, pończochy itp. [1474

PASTY do polerowania niklu, miedzi, mosiądzu, chromu i żelaza, pasta do szlifowania, oraz proszki do spawania aluminium, miedzi, mosiądzu i żeliwa, poleca PIŁAT i Ska, Poznań, Ratajczaka 15. Pasaż. [1471

Tłuszcze do fabrykacji mydeł, merzolat, kalafonię każdą ilość kupuje fabryka, Sopot, Stalina 809. [1478

FREZY WALCOWE DO GRYZAREK: 1 szt. 300 mm dł. 110 mm średnicy 50 mm otwór; 1 szt. 350 mm dł. 80 mm średnicy 50 mm otwór odda korzystnie. Fr. Kujawski, Toruń, Grudziądzka 29/31. [1487

Znaczki pocztowe kupuję. E. Balcerzak, Bydgoszcz, Sobieskiego 2/4, 1 p. [1720

Wagi dla przemysłu, handlu i precyzyjne oraz odważniki kupuje i poleca: Figiński — Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. [1404r

Maszyny do szycia damskie oraz rzemieślnicze poleca: Skład Maszyn — Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). [1676

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. — Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. [1616

MATRYMONIALNE

Panny, wdówki, posiadające wille, kamienice, tartaki, młyny, cegielnie, stolarnie, gabinety dentystyczne, różne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, — poszukują kandydatów na mężów. Biuro matrymonialne. Wężyk — Łódź, Wólczańska 230. [1461r

Pani lat 38, przystojna poślubi pana. Nadeślij fotografię, znaczek. „Własny Domek" — Gdynia, Starowiejska 7. [1485r

Najlepsza okazja do małżeństwa za pośrednictwem Biura Matrymonialnego — Gdynia, Leśna 5, m 5.

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU—Gdynia na nazwisko Markowski Wacław. [1483r

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU — na nazwisko Cioch Ludwik. [1482r

Zgubiono kartę rejestrac. RKU Nr 4689 na nazwisko Człapiński Władysław, którą niniejszym unieważniam. [1481r

Unieważniam zagubione w dniu 17. II. na trasie Sopot—Sławno dokumenty: Prawo jazdy, Kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kuropatwa Jan, zamieszkały Sopot, Langiewicza 4. [1480r

Unieważniam skradzione dokumenty w Warszawie na nazwisko Malewski Jan. [1479r

POSZUKIWANIA

Haleczyk Anna, Wolsk nr 12 pow. Wyrzysk poszukuje męża Józefa Haleczyka, ur. Piratyn 1904 r., syna Adama i Tekli w 1944 r. zabranego do okopów przez Niemców. [1476r

REDAKCJA ADMINISTRACJA Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17
Za niedostarczenie pisma spowodowane, wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY: ŁÓDŹ Piotrkowska 86 — tel. 153-44; POZNAŃ Dzierżyńskiego ... tel. 41-3.; GDYNIA-GDAŃSK Gdyni, Abrahama 49 tel. 270-82; KRAKÓW SZCZECIN Pionierów 16, tel. 84-84; BYDGOSZCZ Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) — tel. 24-25. Przedstawicielstwa w większych miastach Polski

OGŁOSZENIA ... za słowo ... Poszukiwania ... zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: Przed tekstem 30 zł, w tekście 25 ... tekstem 10 zł, nekrologi ? zł. Przetargi i ogłoszenia ... ... Tabelaryczne i bilanse 15 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37

E-06339